Kuryer Poznański.

Nr. 140. Redaktor odpowiedzialny: **Piątek, 20 czewca 1884.** *Józef Szmyt z Poznania.* **Rok XIII.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiem 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii ,Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszem piętrze. **Ekspedycya** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na prawo) na pierwszém piętrze, w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Ogłoszenia** przyjmują się w Ekspedycyi jakoteż u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstain & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; Dorn & Comp. w Hamburgu; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiołamowego 15 fen. Reklamy 30 fen., tłomaczenie nsięzyk polski bezpłatnie.

Poznań, 19 czerwca.

(*Zawiedzione nadzieje liberałów belgijskich: rozwiązanie senatu, podanie się do dymisyi dwóch gubernatorów i dalsza reakcya w duchu konserwatywnym. — Wysłanie równobrzmiącéj noty angielsko-francuskiéj, donoszącéj mocarstwom o układzie Francyi i Anglii w kwestyi egipskiéj. — Propozycye Portugalii w sprawie Kongo. — Ze spraw francuskich: wizyta ambasadora niemieckiego księcia Hohenlohe u p. Ferrego; przyjęcie przez Izbę deputowanych ustawy rekrutacyjnéj aż do art. 38; nominacya rezydenta ministeryalnego w stolicy Anamu. — Uchwała adresu na mowę tronową króla Alfonsa w senacie hiszpańskim, zarzuty senatora Moyano co do koalicyi monarchistów z rewolucyonistami, odpowiedź p. Canovasa del Castillo i nawrócenie się p. Herrery do zasad monarchicznych. Nowy atak powstańców sudańskich na Suakin, list mahdiego do gubernatora Dongoli, wyjazd wice-króla z Kairu i troskliwość Gladstona o Egipt. — Dodatnie strony zatargu serbsko-bułgarskiego.*)

Zawiodły wszystkie nadzieje liberałów belgijskich. Pobici na głowę w wyborach parlamentarnych, usiłowali nasamprzód steroryzować króla Leopolda, wyprowadzając motłoch na ulicę i wyprawiając burdy i skandale. Następnie poczęli zohydzać tworzący się gabinet zachowawczy, a w końcu chcieli przynajmniéj zapobiedz rozwiązaniu liberalnego w swéj większości senatu. Ale i ta próba się nie powiodła, bo oto urzędowy „Moniteure belge“ ogłasza dekret królewski z dnia wczorajszego, rozwięzujący senat i ustanawiający termin wyborów na dzień 8 lipca. Senat belgijski składa się obecnie z 66 członków. Mandaty do senatu trwają lat 8; po upływie 4 lat wybieraną bywa połowa senatorów. Senatorowie liczyć muszą przynajmniéj 40 lat wieku i płacić podatków stałych 2100 franków. W dniu 8 lipca odbędzie się także wybór nowo-zamianowanych ministrów, których mandaty się skończyły. Na dniu 22 lipca rozpocznie się nadzwyczajna sesya obydwóch Izb i zajmie się sprawdzeniem wyborów i przysposobieniem budżetu. Pierwszą czynnością nowego gabinetu będzie przywrócenie na urzędy tych osób, które liberalno-masońskie ministerstwo pousuwało w roku 1878. Zajmą oni miejsce tych, co zanadto się skompromitowali w téj gospodarce liberalnéj. Wedle „Etoile belge“ podali się już do dymisyi gubernatorowie w Henegau i Luksemburgu. Za ich przykładem pójdzie zapewne także mocno skompromitowany gubernator Brabantu, p. Heyvaert, zwany baronem z Heule, daléj gubernatorowie Limburga, Brugii i Mons. Po tém oczyszczeniu stanu urzędniczego z żywiołów liberalnych nastąpi należne zadośćuczynienie za obrazę, jaką wyrządził pan Frère-Orban Stolicy św. „Journal de Bruxelles“ ogłasza na naczelném miejscu telegram biura Reutera, według którego Ojciec św. polecił msgr. Rinaldini w Brukseli, ażeby z nowém ministerstwem rozpoczął rokowania o przywrócenie poselstwa przy Watykanie i w stolicy Belgii. Pewném jest również zniesienie ateistycznéj ustawy szkólnéj z r. 1879. Główném zadaniem téj zbawiennéj reakcyi jest przeprowadzenie takiego systemu, któryby szanował i zabezpieczył wolność gmin i ojców rodzin.

Sprawa konferencyi egipskiéj posunęła się znowu o jeden krok naprzód. Jak donosi „Daily News“ wysłały gabinety francuski i angielski na dniu wczorajszym do mocarstw równobrzmiącą notę, donoszącą o zawarciu w tych dniach układu w kwestyi egipskiéj. Jak układ ten oceniają dzienniki francuskie, pisaliśmy o tém wczoraj. „Républicque française,“ poruszając kwestyą kanału suezkiego, stwierdza wiadomość „Tempsa“ i dodaje, że Francya i Anglia przy rokowaniach o neutralizacyą kanału wezmą za podstawę depeszę lorda Granvilla z dnia 3 stycznia r. 1883.

W sprawie rzeki Kongo donosi dziś ajencya Havasa, że bawiący w Paryżu poseł portugalski oświadczył w rozmowie z pewnym reporterem gazet, iż Portugalia gotową jest wszelkie możliwe poczynić ustępstwa. Rząd portugalski zaproponuje, ażeby komisyi, mającéj się zająć uregulowaniem téj sprawy, nadano charakter międzynarodowy i ażeby zasiadali w niéj przedstawiciele tych wszystkich mocarstw, które mają interes w środkowéj i południowéj Afryce. Komisya dunajska ma tu służyć za wzór. Poseł oświadczył w końcu, że Portugalia nie myśli o rozszerzeniu swych posiadłości, jeno o utrzymaniu zdobytych już praw. — Na warunki te zgodzi się prawdopodobnie i Francya i reszta mocarstw.

Telegram paryzki donosi, że na dniu 17 bm. oddał wizytę ambasador niemiecki prezesowi gabinetu francuzkiego, ale nie wyjaśnia celu tych odwiedzin. I my nie będziemy się domyślali, jaki interes miał książę Hohenlohe do p. Ferrego, i z spraw francuzkich zapisujemy następujące wiadomości. Izba deputowanych uchwaliła we wtorek ustawę rekrutacyjną aż do art. 38 włącznie. Obrady nad interpelacyą dep. Delafosse odroczyła Izba do przyszłego poniedziałku. „Journal officiel“ ogłosił wczoraj nominacyą podpułkownika Reynalda na rezydenta ministeryalnego Francyi w stolicy Anamu, w Hue.

Senat hiszpański uchwalił w tych dniach większością 167 przeciw 65 głosom projekt adresu na mowę tronową króla Alfonsa. Rozprawy były dość ciekawe. Odpowiadając na mowę senatora Moyano, naganiającą rokowania, jakie monarchiści zawiązali z rewolucyonistami w czasie przywracania rządów królewskich, oświadczył prezes gabinetu, p. Canovas del Castillo, iż nie byłby objął kierownictwa prac około restauracyi monarchii, gdyby ta ostatnia odrzuciła udział w tychże pracach tych rewolucyonistów, którzy szczerze nawrócili się do zasad monarchicznych. Tę pojednawczą postawę p. Canovasa uznaje z zadowoleniem prasa madrycka. Gani natomiast ostro zajście, wywołane przez byłego prezesa gabinetu, p. Posadę de Herrera. Nazwał on króla Amadeusza intruzem, zaprzeczając kortezom i w ogóle narodowi prawa wybierania monarchy. Lewica nie mało była zdziwiona, słysząc takie zasady z ust jednego z swych naczelników i nie może zrozumieć, jak pan Herrera mógł stawać na czele ministerstwa, nie uznając wszechwładztwa ludu i broniąc głosowania powszechnego. W Hiszpanii takie nagłe zmiany frontu są nierzadkie; p. Herrera pojednał się widocznie z dziedziczną dynastyą, ale odtąd stał się niemożliwym jako przywódzca demokratycznéj lewicy.

Powstańcy sudańscy przypuszczają ustawicznie szturmy na Suakim; w nocy z wtorku na środę wykonali nowy atak na miasto, ale zostali odparci kulami dział w fortach. Mahdi, nie zdobywszy dotąd Dongoli, zamianował już tam nowego gubernatora. W liście pisanym do niego oświadcza, że krótki zrobi proces z wyprawą turecką, gdyby odważyła się przybyć do Sudanu. Wice-król opuszcza Kair i przenosi się wraz z ministrami do Aleksandryi; wice-królewicz Abbas bej udaje się aż do Szwajcaryi — niewątpliwie z obawy przed inwazyą powstańców do górnego Egiptu. Gladstone tymczasem w troskliwości swéj o Egipt oświadcza na przedwczorajszém posiedzeniu Izby niższéj, że obowiązkiem jest rządu rozważyć starannie wszystkie kwestye, dotyczące możliwości wysłania nowéj ekspedycyi na południe i budowy kolei żelaznéj z Suakimu do rzeki Nilu. Podczas gdy tak premier angielski układa nowy plan wojenny, fałszywy prorok i jego zwolennicy docierają już do granic Egiptu.

Zatarg serbsko-bułgarski ma prócz ujemnych i tę dodatnią stronę, że zdzierając maskę z oblicza Rosyi, wyjaśnia nam jéj politykę i dążności na półwyspie bałkańskim. Inspirowana prasa rosyjska nie mogąc pohamować swéj nienawiści z powodu utraty wpływu Rosyi w Serbii i zwrócenia się tejże ku Austryi, miota na nią gromy złości i szyderstwa. Organ p. Katkowa, stając naturalnie po stronie Bułgaryi, tak się odzywa do króla Milana: „Uderzaż to grom z pogodnego nieba? Król serbski odwołuje swego posła z Zofii. Jakaż to komedya! Zatarg ten kompromituje jedynie rząd serbski. Te ultimata i odwoływania posłów to czysta gra dzieci, którzy naśladują dorosłych. Rząd bułgarski dał przykład szczerości, zamiłowania pokoju i mądrości; miejmy nadzieję, że perswazye mocarstw wyjaśnią ministrom serbskim ich stanowisko. Nawet Austrya nie ociąga się z poparciem tego kroku mocarstw i szydzi z téj sprawy (zatargu).“ „Mosk. Wiedomosti“ nazywa niesłusznemi żądania Serbii co do emigrantów i czyni odpowiedzialnym gabinet Garaszanina za to, że zmusił tych „znakomitych patryotów“ do opuszczenia kraju. — Król Milan i rząd jego a i reszta Słowian półwyspu przekonuje się teraz coraz bardziéj o właściwych intencyach polityki rosyjskiéj — patryotą wedle polityków rosyjskich jest ten tylko Słowianin, który ślepo słucha rozkazów Petersburga i ugina niewolniczo karku przed matuszką Moskwą. Czego nadworny polityk rosyjski nie odważył się zaczepić, w tém wyręcza go rzekomo niezależny dziennik rosyjski. „Nowoje Wremia“ twierdzi, że zatarg serbsko-bułgarski był manewrem, ażeby umożliwić wkroczenie wojsk austryackich do Serbii i aby zbliżyć się tym sposobem ku granicy bułgarsko-macedońskiéj. Prasa rosyjska podzieliła pomiędzy siebie role; jedna część gromi Serbią a druga rzuca podejrzenia na Austryą, jakoby ona była właściwą inicyatorką zatargu serbsko-bułgarskiego. Podzielone te role tłumaczą nam niejakoś stanowisko, jakie urzędowa Rosya zajmuje wobec Wiednia i Berlina.

---

* ***Odrzucono*** podobno w komisyi równością głosów ***z wniosku L. Czarlinskiego ustęp pierwszy***, domagający się, aby w dzielnicach polskich, przyłączonych do Prus od roku 1772 język polski był w sądownictwie równouprawniony obok niemieckiego.

Nie znając bliższych szczegółów, towarzyszących temu odrzuceniu, wstrzymujemy się chwilowo od dalszych uwag, wyrażając nadzieję, że przynajmniéj paragraf 2 wniosku, żądający pobocznego protokółu w języku polskim, zyska większość komisyi.

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Nauk

zawiadamia niniejszém, że dnia 24 czerwca r. b. obchodzoną będzie uroczyście jubileuszowa pamiątka trzechsetnéj rocznicy zgonu

Jana Kochanowskiego z Czarnolesia,

wiekopomnego wieszcza złotéj epoki literatury polskiéj szesnastego wieku — tytularnego proboszcza Metropolitalnéj Kapituły poznańskiéj.

Na uroczystość tę jubileuszową imienia poety — a zarazem czci i sławy słowa polskiego zapraszając uprzejmie, ogłasza się program niniejszego obchodu.

* * *

O godzinie 11 z rana.

Nabożeństwo uroczyste w starożytnym kościele Panny Maryi obok Katedry.

Po mszy świętéj na placu katedralnym odbędzie się ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego pod wznieść się mający

pomnik Jana Kochanowskiego.

Rozpocznie uroczystość śpiew choralny pod przewodnictwem księdza dr. Surzyńskiego: Psalm 150ty „Chwalmy Boga“ — słowa Kochanowskiego, — muzyka Gomólki z r. 1580.

Po przemówieniu ks. dr. Kanteckiego dokona czności poświęcenia ks. licencyat Dorszewski, kanonik metropolitalny.

Następnie odczytany będzie dokument erekcyjny, mający być złożony ku wiecznéj rzeczy pamiątce pod węgielnym kamieniem pomnika.

Zakończy uroczystość kościelną pieśń Kochanowskiego „Kto się w opiekę“ odśpiewana na 4 głosy.

* * *

O godzinie 5 po południu

Posiedzenie publiczne

Towarzystwa Przyjaciół Nauk

w urządzonéj na ten cel sali teatru polskiego.

Porządek czynności posiedzenia:

1) Zagajenie przewodniczącego.
2) Sprawozdanie roczne zarządu.
3) Odczyt profesora Jana Rymarkiewicza o Kochanowskim.

Wstęp do teatru bezpłatny. Zamówienia miejsc i bilety wejścia w biurze zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 35.

Wawrzyniec Benzelstjerna Engeström,
sekretarz zarządu.

„Es ist rührend!“

Jedno z pism berlińskich barwy postępowéj rozpisując się o zmarłym w tych dniach w 68 roku życia Erneście Smolerze, któremu Serbowie łużyccy zawdzięczają rozbudzenie uśpionego zamiłowania do języka, literatury i spraw ojczystych, wspomina o tém, że śp. król Fryderyk Wilhelm IV udzielił nieboszczykowi kilkoletnie stypendyum po 300 talarów rocznie — na studya języków słowiańskich, i tak pisze daléj:

> Es hat etwas Rührendes dies kleine Häuflein von kaum 100 000 Slaven mitten im deutschen Lande seine Selbstständigkeit behaupten zu sehen.

Co za wzruszająca rzewność żydowsko-postępowego organu, który rozczula się nad niedogryzionemi przez Niemców szczątkami wielkiéj niegdyś słowiańskiéj nadłabskiéj rodziny, zachowującemi swą samodzielność, podczas kiedy równocześnie ten sam organ berliński za największą zbrodnią poczytuje Polakom, że nie pozwalają sobie dobrowolnie wydrzeć języka ojczystego i żądają, aby polskie dzieci uczono w szkole po polsku.

Wytłómaczenie téj zagadkowéj rzewności znajdujemy w dalszym ciągu artykułu, z którego przeziera nadzieja, iż z czasem i ta garstka Słowiańszczyzny utonie w morzu Niemieckiém, gdyż jest protestancką....

Oto słowa autora:

> Jest to rzecz dziwna i przemawiająca za asymilizacyjną siłą religijnego wyznania, że Słowianie, o ile są protestantami, chętnie giną w przewyższającéj ich kulturze niemieckiéj; dość wskazać na Mazurów wschodnio-pruskich, których Polacy zupełnie nadaremnie do swoich zaliczają. Ewangielicy Mazurzy uważają się za czystych Prusaków — a zresztą liczba ich z każdym lat dziesiątkiem się zmniejsza.

Sprotestantyzować, zgermanizować i zatracić ślad dawniejszego pochodzenia — oto ostateczny cel, do którego szowiniści w rodzaju autora słów powyższych zdążają.

Co do Mazurów, to niemczyzna sprawiła tam już ogromne spustoszenie — a chociaż wykazy językowych stósunków dzieci przystępujących do konfirmacyi nie są zupełnie wiarogodne, gdyż najprzód spisywane są tendencyjnie, a powtornie dowodzą tylko, że pastor tyle i tyle dzieci do konfirmacyi po niemiecku przysposabiał, — to jednakże nacisk niemczyzny jest tam ogromny i całe okolice, dawniéj polskie, nie wykazują ani śladu polszczyzny.

Wendzi trzymają się swéj odrębności narodowéj raz dla tego, że są pomiędzy nimi i katolicy, powtóre, że stowarzyszenia, jak Matica serbska (dzieło Smolera) — wielki wpływ na lud wywierają.

Autor artykułu cieszy się z asymilizacyjnéj siły religijnego wyznania, bo zyski z tego procesu zapisują się na „kredyt“ niemiecki; niechno atoli który z potomków katolickich Bamberczyków osiadłych koło Poznania — „utonie w morzu polskiém,“ to zaraz pp. Bähr, Lux, Bauer, Pindter i redakcya z Jerozolimskiéj ulicy w Berlinie krzyczeć poczną w niebogłosy, że ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Autor cieszy się nadzieją, że Mazurzy a z czasem i Wendzi wyginą; my ufamy, że dziś w czasach rozbudzonego uczucia narodowości, kiedy nawet pomiędzy uciśnionemi ludami zjawiają się od czasu do czasu mężowie pełni zapału dla „sprawy zwyciężonéj,“ jak np. Smoler (którego autor artykułu zowie Schmaler), że dzisiaj już nawet 100,000go ludku zadławić nie można, bo dzisiaj mało już jest takich, co sami pomagają do zaciągnięcia sobie na kark powroza.

Gdyby z 3 milionów Polaków pod panowaniem pruskiém pozostało tylko z jakie 100,000, możeby pisma berlińskie rozczulały się i nad temi niedobitkami; my jednakże wolimy, że pozostaną nam wrogiemi i znęcać się będą nad naszém przywiązaniem do spraw ojczystych, byleśmy wszyscy pozostali wiernymi i Ojczyźnie i Kościołowi, zasadom religijnym i narodowym, które połączone ze sobą staną się dla nas nieprzebitym puklerzem, co nas od pocisków nieprzyjaznych z pewnością obroni i nie dopuści, abyśmy z naszych łanów zstępowali się topić „w morzach niemieckich.“

Rada stanu.

Wczoraj nareszcie (dnia 18 bm.) ogłosił „Staats-Anzeiger“ spis 71 członków rady stanu. Listę imienną poprzedzają trzy rozporządzenia królewskie, z których pierwsze wystósowane do następcy tronu, drugie do prezesa rady ministrów i kanclerza, trzecie do ministerstwa. Mianują one następcę tronu prezesem, prezesa ministerstwa wiceprezesem rady stanu, jako też zawiadamiają ministerstwo o tém, polecając mu, aby poczyniło odnośne wnioski, kiedy wypada po raz pierwszy zwołać wskrzeszoną korporacyą i jakie jéj przedłożyć przedmioty narad. Pomiędzy powołanymi do rady osobistościami napotykamy w ogóle imiona, które prasa w ostatnich dniach pokilkakroć wymieniała. Katolików reprezentować będą księża Biskupi warmijski i fuldajski, jako też p. baron Schorlemer z Alst; ze strony protestancko-kościelnéj powołano prezesa ewangielickiéj najwyższéj rady kościelnéj dra Hermesa, kaznodziejów nadwornych i superintendentów jeneralnych, drów Koegla i Brücknera. Uderza powszechnie, że między nowomianowanymi jest kilku członków, którzy dawniéj albo dobrowolnie się zrzekli mandatu do parlamentu (np. Bennigsen i Miquel), albo mandat dla tego postradali, ponieważ ich ponownie nie wybrano (hr. Frankenberg i Helldorf z Bedry). W ogóle przeważają pp. „tajni radzcy“ i profesorowie prawa państwowego i kościelnego. Tylko pp. Gneistowi i Mejerowi (z Gettyngi) przyjdzie skreślić niejeden paragraf ze swego prawa kościelnego, jeśli zapragną utrzymać zgodę z księdzem Biskupem warmijskim. Smieszną jest, jeśli „Berliner Tagebl.“ ogłasza następujące telegraficzne doniesienie

> „Na dzisiejszéj giełdzie z wielkiém zdziwieniem uważano, że żaden z tutejszych bankierów nie został do rady stanu powołanym. Upatrywano w tém pewne lekceważenie handlu. Giełda była rzeczywiście tém mocno dotkniętą.“

Czego się też tym pp. giełdzistom nie zachciewa? Na liście radzców stanu czytamy imiona kilku radzców handlowych i wielkich przemysłowców. W kwestyach handlowych będzie przecież ich zdanie wytrawniejszém, niż zdanie „Jobberów i Fixerów.“ Prócz tego zapominają ci ichmoście, że p. Miquel był dyrektorem towarzystwa dyskontowego, a p. Bennigsen „założycielem“ kolei hanowersko-altenbeckeńskiéj i innych „pożytecznych dla ogółu“ przedsiębiorstw. Prócz tego czytamy na liście nowomianowanych imiona wielu dawniejszych, a nawet dzisiejszych członków rady nadzorczéj towarzystw akcyjnych.

Zresztą pan bankier Bleichroeder nie potrzebował, jak tylko palcem kiwnąć, aby dostać się do rady; ale wie on, że odegra daleko ważniejszą rolę, jeśli poza obrębem rady stanu „państwu rad“ udzielać będzie.

Nowomianowani członkowie rady stanu są:

Pozasłużbowy prezes naczelny hr. Arnim-Boitzenburg, taj. rad. handlowy Baare w Bochum, nadburmistrz dr. Becker w Kolonii, dyrektor krajowy Bennigsen, prezes rejencyi baron Berlepsch, dyrektor w ministerstwie dr. Bojanowski, radzca handlowy Born z Dortmundu, dyrektor w ministerstwie Brefeld, jeneralny superintendent dr. Brückner, sekr. stanu Burchard, jener. dyrek. Burghart, podsekr. stanu dr. Busch, szef admiralicyi jenerał porucznik Caprivi, rzeczyw. taj. radzca dr. Dechen w Bonn, prezes Dechend, rad. ekon. Dietze w Barby, nadleśn. kraj. Donner, hr. Frankenberg-Ludwigsdorf z Tillowic, prezes wyższego sądu kraj. spraw rólnictwa Glatzel, prof. dr. Gneist, prezydent dr. Gossler w Królewcu, jener. major Haenisch, nadprokurator Hamm w Kolonii, naczelnik okręgowy baron Hammerstein, jen. por. Hartrott, prezydent Heimsöth w Kolonii, szambelan Helldorff, hr. Henkel-Donnersmarck, prezydent dr. Hermes, podsekr. stanu Herrfurth, prez. rej. Heyden, taj. rad. dr. Koch w Berlinie, kazn. wyższy dworu dr. Koegel, marszałek Izby poselskiéj Köller, Biskup Fuldy ks. dr. Kopp, Biskup warmijski ks. dr. Krementz, dyr. kraj. Levetzow, marszałek parlamentu, taj. rad. górn. Leuschner w Eisleben, rad. leg. hr. Limburg-Stirum, podsekr. Lucanus, pr. rej. baron Massenbach, podsekr. stanu Meinecke, taj. rad. spr. dr. Mejer w Getyndze, dyr. minist. dr. Michelly, baron Minnigerode z Rossitten, nadburm. dr. Miquel z Frankfurtu n. M., podsekr. dr. Möller, prez. konsyst. dr. Mommsen w Kilonii, podsekr. Nebe-Pflugstädt, taj. rad. handl. de Neufville z Frankfurtu n. M., audytor jener. Oehlschlaeger, rzecz. taj. rad. dr. Pape, prezyd. Persius, książę Racíborski, prez. Roetger, sekr. st. dr. Schelling, prof. dr. Schmoller, dyr. minist. i budowl. Schneider, baron dr. Schorlemer z Alstu, dyrek. w minist. Schultz, taj. rad. handl. Schwartzkopf w Berlinie, nadprok. Stellmacher w Celle, sekr. stanu dr. Stephan, prez. rej. Studt, jener. kwatermistrz armii,

en. por. hr. Waldersee, rad. handl. dr. Websky. w Wüstewaltersdorff, radzca ziemiański Willamowitz-Möllendorff, prez. rejenc. hr. Zedlitz-Trützschler z Opola, hr. Zieten-Schwerin z Wustrau.

Dotychczasowymi członkami rady stanu na mocy nominacyi królewskiéj są według najnowszego „podręcznika państwa i dworu pruskiego:“ dr Buchsel, jen. superint. pozasłużbowy, rzeczyw. taj. rad. dr. Ranke, rzecz. taj. rad. dr. Salzer. Ci trzéj otrzymali nominacyą dnia 25 maja 1854. Prócz tego rzecz. taj. rad. Philipsborn (nom. 2 paźdz. 1854), Herzbusch prezes komisyi egzaminacyjnéj dla prawników, rzeczyw. wyższy taj. rad. spraw. (nom. 3 stycznia 1872), de la Croix, rzecz. wyż. taj. rad. i dyrek. w ministerstwie (nom. 27 marca 1873); Dropp, wyż. taj. rad. spraw, dyrektor w minist. (nom. 10 listopada 1873);) Marcard, podsekr. stanu (nom. 14 maja 1877); Homeyer, podsekr. stanu (nom. 26 listopada 1877).

Do tych szczególném zaufaniem króla powołanych 79 członków przystępują jeszcze jako urodzeni członkowie rady stanu, książęta domu królewskiego, skoro doszli lat 18 i ci urzędnicy państwa, z których urzędem ta godność jest połączona.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 18 czerwca.

Posiedzenie 35. Początek o godzinie 11 minut 20. Dalszy ciąg czytania projektu zabezpieczenia poczyna się od § 9, który mówi o stowarzyszeniach zawodowych i przymusie zabezpieczenia w instytucie rzeszy.

Poseł dr. Barth i towarzysze wnoszą do tego paragrafu dodatek, według którego wolno się zabezpieczyć i w towarzystwie asekuracyjném, dozwoloném w obrębie rzeszy.

P. Richter przemawia za tym wnioskiem, zwracając się przeciw narodowcom, którzy wprzód przystawali na zezwolenie przystąpienia do asekuracyi prywatnych, a teraz się wycofują. Zapewne myśleli, że kanclerz przyjdzie do nich, teraz zaś, widząc swą omyłkę, idą sami do kanclerza. Takiém postępowaniem popadną u swych wyborców w dyskredyt.

Dr. Windthorst jest za wyłączeniem towarzystw prywatnych. Zmiana projektu w tym kierunku mogłaby zakwestyonować jego przyjście do skutku. Mówca pragnie, aby przy nowéj organizacyi zabezpieczenia państwowego uwzględniono ukwalifikowanych urzędników towarzystw prywatnych.

P. Oechelhäuser zwraca się przeciw p. Richterowi i mówi, że towarzystwa prywatne nie mogą konkurować z uorganizowanemi przez państwo stowarzyszeniami zawodowemi. Wniosek p. Bartha może zakwestyonować projekt i dla tego narodowcy przeciw niemu głosować będą.

P. dr. Barth dziwi się, że narodowcy razem z wolnomyślną partyą najważniejsze szczegóły prawa uważają za źle uregulowane, a jednak za niém chcą głosować. Słusznych powodów do wyłączenia prywatnych towarzystw nie masz. Co prawią o ich wysokich dywidendach, to jest bajka. Owszém ich operacye przynoszą [illegible] wiły je o stratę 1,44 prct.

Sekretarz stanu Boetticher oświadcza, iż zdaniem rządu dla poszkodowanych nie ma pewności i bezpieczeństwa po za obrębem stowarzyszeń przymusowych. Nie ma towarzystwa prywatnego, któreby poszkodowanych całkowicie wynagrodzić zdołało, jeśli nieszczęśliwy przypadek spotka wielu razem. Gdyby choć tylko 100 było poszkodowanych, towarzystwo musiałoby zbankrutować, chcąc ich wszystkich wynagrodzić. Jeśli według p. Bartha prywatne towarzystwa na asekuracyach mało zarabiają, toć się powinny cieszyć, że rząd im ciężar odejmie. Aleć wiadomo, że one dawały dywidendy 10 do 20 prct. Jeśli przeto interes jest zyskowny, niechże nasz przemysł z niego korzysta, jeśli nie, to niech go przedsiębiorcy rządowi odstąpią.

P. bar. Maltzahn (Gültz) oświadcza się sympatycznie za wnioskiem Windthorsta.

Sekretarz stanu Boetticher zwraca na to uwagę, że stowarzyszenia zawodowe są już dla tego samego lepsze, bo tańsze i pewniejszą dają rękojmią, jeśli są należycie uorganizowane. Prócz tego zdolne one, jak rzadko które, zapobiedz przypadkom.

P. dr. Buhl, odpierając zarzuty pana Richtera, zwraca na to uwagę, że przeszłoroczny po kilkakroć cytowany projekt niesłusznie nosi jego podpis.

P. Schrader jeszcze raz rozbierając zajścia w komisyi i postępowanie narodowców

(wchodzi ks. Bismarck),

powiada, iż ono wywołane zostało kompromisem konserwatystów z centrum.

Sekretarz stanu Boetticher jeszcze raz się energicznie oświadcza przeciw towarzystwom prywatnym i ręczy, że stowarzyszenie, składające się z 6 do 10,000 przedsiębiorców, większą daje rękojmię pewności, niż prywatne towarzystwo, utrzymujące na swym żołdzie armią agentów i funkcyonaryuszów.

Wniesiono o koniec rozpraw, czemu się opiera pan Richter, żądając w téj mierze imiennego głosowania, czy materyą uważać należy za wyczerpaną, czy nie. Wotowanie okazuje głosów 128 za zakończeniem, 104 przeciw.

Wniosek Bartha odrzucono, również jak wniosek, żądający dopuszczenia konkurencyi towarzystw prywatnych 170 głosami przeciw 68; § 9 przyjęto z redakcyjną poprawką Maltzahna.

Koniec o godzinie trzy kwadranse na 5.

KORESPONDENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO.

Wiedeń, 17 czerwca.

(Wybory węgierskie.)

(≡) Według dzisiejszych depesz z Pesztu znany tam jest rezultat 354 wyborów. Stronnictwo rządowe uzyskało 201 mandatów, opozycya umiarkowana 52, stronnictwo niepodległości Węgier 62, semici 18, narodowcy 12, nienależący do żadnego stronnictwa 7, w czterech okręgach odbędą się ponowne wybory. Stronnictwo rządowe posiada teraz 52 głosów więcéj, niż wszystkie inne stronnictwa razem. Ponieważ odbędzie się już tylko 50 wyborów a trudno przypuścić, aby wszystkie wypadły niepomyślnie dla stronnictwa rządowego, przeto już dziś można skonstatować, że p. Tisza odniósł zwycięstwo. Główny sukces zaś p. Tiszy zasadza się na tém, że żadne z dwóch głównych partyi opozycyjnych, ani tak zwana opozycya umiarkowana, ani opozycya skrajna nie wzmocniły swych szeregów. Gdyby jedno z tych stronnictw było uzyskało przynajmniéj 100 mandatów mogłoby stać się zarodkiem owéj większości parlamentarnéj, przeciągając na swą stronę część dotychczasowego stronnictwa rządowego. Tymczasem obie główne frakcye opozycyjne wyszły z wyborów ostatnich z tą samą liczbą mandatów, co z przedostatnich. Ponieważ z jest czystém niepodobieństwem, aby te dwie frakcye opozycyjne zlały się i zgodziły na wspólny program przeto téż stanowisko pana Tiszy jest teraz bardzo silne.

Opozycyi skrajnéj ze stanowiska austryackiego żadną miarą nie można było życzyć zwycięstwa, gdyż zdążając do zniesienia ugody z roku 1867 i do uzyskania dla Węgier zupełnéj odrębności, choć mo pod królem z domu habsburgskiego chce rozbić monarchią i wydać Cislitawią na łup Niemcom. Ale do umiarkowanéj opozycyi, ta liczy w swém gronie ludzi poważnych. Dotąd jednak nie zdobyła się na jasny program dodatni, lecz zawsze występowała przeciwko polityce rządowéj. Przed kilku laty twórca tego stronnictwa, baron Sennyey, który z czasem usunął się z areny parlamentarnéj, przemawiał za zniżeniem wydatków na honwedów i zdawał się zdążać do ściślejszego połączenia dwóch części monarchii. Tymczasem dzisiejszy przywódzca umiarkowanéj opozycyi hr. Apponyi popisuje się szowinizmem madziarskim, jak n. p. roku zeszłego w sprawie chorwackiéj, albo później w sprzeczce o ukaz namiestnika tutejszego w sprawie targu preszburskiego.

Stósunkowo największe zwycięstwo odnieśli kandydaci antisemiccy, bo tworząc dawniéj grono 5 posłów, zdobyli około 20 mandatów. Trzeba jednak uwzględnić, że po większéj części nie występowali oni wyłącznie jako kandydaci antisemiccy, lecz jako kandydaci albo stronnictwu rządowego, albo téż skrajnéj lewicy, trudno więc osądzić, czy zwycięstwo owo zawdzięczają antisemityzmowi, czy téż swemu politycznemu wyznaniu. Że jeden z tych kandydatów antisemickich, Verhovay, pozostający w śledztwie z powodu przeniewierzenia składek na dobroczynne cele, mógł być wybrany w Czegledzie i to jednomyślnie (ponieważ żaden inny kandydat nie chciał ubiegać się z nim wspólnie o mandat), to jest jedna z osobliwości, świadczących, że Węgry, jak w swéj znakomitéj prelekcyi przed dwoma laty twierdził minister Kallay, stanowią pomost z Europy do Azyi.

ZIEMIE POLSKIE.

* Donoszą z Warszawy, że na przyjęcie cara urządzono już pałac w Skierniewicach, oraz że naczelny zarząd dworu cesarskiego na czas pobytu cara obejmie margrabia Wielopolski.

— Nowy przywiléj. Według zapewnienia „Nowego Wremieni“, na prośbę ministerstwa oświaty ma być dozwoloném, aby wszyscy urzędnicy państwowi, zamieszkali w Królestwie Polskiem, uwolnieni zostali od płacenia podatku na szkoły elementarne.

NIEMCY.

* Berlin, 18 czerwca. (Niedziele.) Na wczorajszém posiedzeniu zjednoczonych synodów obwodowych przyjęto wniosek, aby urzędnicy instytucyi komunikacyjnych [illegible] Allg. Ztg.“ zaznacza, że opozycya, którą tworzyła dość znaczna mniejszość, wychodziła od liberałów, wolnomyślnych i postępowców, którzy tém samém dali dowód, jak im chodzi o polepszenie doli społecznéj. Ale czyż narodowcy, których „Nordd. Allg. Ztg.“ tak skwapliwie bierze pod skrzydła swéj opieki, mają rzeczywiście lepsze przekonanie o potrzebie spoczynku niedzielnego, niż wolnomyślni?

— (Dyspensy.) Z Raciborza piszą, że ksiądz proboszcz Rychtarski, książęco biskupi komisarz na część pruską archidyecezyi ołomunieckiéj, otrzymał dyspensę z Berlina dla czterech ostatnich, jeszcze nie dyspensowanych księży. Nadeszła ona także dla części pruskiéj archidyecezyi praskiéj. Czasby był, ażeby te dyspensy nadeszły i dla całéj reszty dyecezyi wrocławskiéj, jeśli księża, mianowicie górnoślązcy, nie mają się ugiąć pod brzemieniem ciążących na sobie obowiązków.

— Zamach. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, że według wiadomości, jakie zasięgnęła z najlepszych źródeł, podana we wczorajszym numerze wiadom ść o zamierzonym przeciw cesarzowi zamachu, jest we wszystkich szczegółach najzupełniéj zmyśloną.

— Telegram donosi z Budzisławia, że w uzupełniających wyborach czwartego okręgu wyborczego departamentu lignickiego obrano 7027 głosami radzcę sądu ziemiańskiego Schmiedera z Wrocławia, postępowca. Deputowany powiatowy Kölichen, konserwatysta, otrzymał tylko 4301 głosów.

— Banicya. Rozporządzeniem namiestnika Alzato-Lotaryngii z dnia 16 czerwca, datowaném z Karlsbadu, wydalono z krajów koronnych szewca Dietricha Schmitza i pomocnika malarskiego A. K. Diebera i nakazano rozwiązanie istniejącéj w Strasburgu administracyi niemieckiéj kasy centralnéj szewców na mocy tak zwanego paragrafu dyktaturowego.

— O zamknięciu rachunków administracyi skarbu rzeszy za rok 1883 84 piszą „Berl. Pol. Nachr.“ Niekorzystnie wpływają na zestawienie to dwa punkta przemijającéj natury. Przy własnych dochodach rzeszy nie dostaje do spodziewanego dochodu w podatku od cukru około 6½ miliona marek. Pomimo, że reszta pozycyi dochodowych, mianowicie podatek od piwa, administracya kolejowa, poczta i telegraf przyniosły znacznie więcéj od spodziewanéj sumy, nie dostaje w roku 1883/84 około 2 milionów marek. Jeżeli przyjęta zostanie nowela do podatku od cukru, natenczas deficyt w téj pozycyi zniknie i można się z pewnością spodziewać w przyszłości przewyżki. — Podobnie ma się rzecz przy podatkach przez rzeszę ściąganych lecz państwom związkowym przekazywanych. Podatek od tytoniu wykazuje przeszło 6 milionów niedoboru, czego przyczyną złe żniwa zeszłoroczne. Cła, pomimo 2 milionów marek, które upadły z powodu traktatów handlowych z Hiszpanią i Włochami, przyniosły tylko pół miliona mniéj od wyznaczonéj w projekcie budzietowym sumy. Dochód ze stemple przyniósł skarbowi rzeszy 1 milion marek więcéj, ponad spodziewaną sumę. Pomimo, że według tych danych przekazane państwu związkowym sumy różnią się o 5 i pół miliona marek od sum w etacie wyznaczonych, spodziewać się można i tutaj w przyszłości przewyżki; głównych bowiem przyczyn w deficycie szukać należy w obecnych pozycyach cła od cukru, bonifikacyi dla przedmiotów eksportowanych i w niepomyślnym zbiorze tytoniu, a więc w momentach przemijającéj natury. Skoro te przeszkody usunięte zostaną, natenczas i finanse państwa bez wątpienia pomyślnie rozwijać się będą.

ROSYA.

* Podaliśmy przedwczoraj już ustęp z artykułu „Petersb. Wiedom.“ o zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. Podajemy dziś jeszcze ustęp poprzedzający te wywody, zarówno ciekawy, a przytém śmieszne robiący wrażenie. „Petersburg. Wied.“ piszą:

W pruskiém (!) mieście Poznaniu zaszedł fakt niedostrzeżony przez Europę, który wszakże poruszył miejscowe mrowisko. Na odbywający się tam zjazd polskich lekarzy przybyli deputaci czescy; Polacy skorzystali z ich przyjazdu, aby narobić hałasu na całą mityczną (?) rzeczpospolitą. Dwa słowiańskie narody, z których ani jeden, ani drugi nie wydały dotąd stanowczo nic wybitniejszego w nauce medycyny (!?), zawarły między sobą sojusz, omal nie na śmierć i życie i to nawet nie w imieniu własném, ale w imieniu słowiańskiéj cywilizacyi. Rozumie się, że przytém przepomniano o niewielkiéj jednostce Rosyi. I nic w tém dziwnego, bo pp. słowiańscy medycy sprowadzili natychmiast wszystko na grunt katolicyzmu i bodaj czy nie po raz pierwszy na tym ciekawym zjeździe w tak protestankim kraju, jak Prusy, medycyna wystąpiła w usługach idei katolickiéj i jezuickiéj. W liście naszego poznańskiego korespondenta znajdują się ciekawe wyciągi z wygłoszonych na zjeździe lekarskich mów i szczegóły tego całego komicznego epizodu. Nikogo naturalnie nie zadziwi, że mówcy polscy w przyjeździe na zjazd kilku lekarzy czeskich dopatrzyli dowodów „pokrewieństwa, wspólności religii i wspólnéj doli.“ Ale mniéj zrozumiałą wydaje się bierność, z jaką się Czesi dali wciągnąć w tę rolę. Widocznie, że w Pradze uważają ją za przynoszącą korzyści, czego wreszcie można się było domyśleć z kilku manewrów znanego dra Riegera i ze zwierzeń zbyt gadatliwego dra Waszatego. W Pradze oczywiście już zapomniano, że Polacy byli zawsze wrogami słowiańszczyzny (??), że jest mocarstwo słowiańskie, o którém nie wadzi pamiętać. Rosyjska opinia itd. (Tu następuje ustęp podany już przez nas w nr. 138.)

FRANCYA.

* Paryż, 16 czerwca. Zabór kościoła. Niedawno donosiliśmy, że rada miejska paryzka rościła pretensye do kościoła de l'Assomption, należącego do parafii św. Magdaleny, a zarazem do szkoły, do któréj przedewszystkiém uczęszczają dzieci i wnuki emigrantów polskich. „Gaulois“ donosi teraz, że prefekt Poubelle zażądał od proboszcza parafii św. Magdaleny, aby natychmiast oddał miastu kościół i szkołę. Proboszcz odwołał się do rady państwa. Ciekawi jesteśmy rezultatu.

SZWAJCARYA.

* Bazylea, 16 czerwca. Ponieważ stronnictwo radykalne panujące w Zgromadzeniu Związkowem nie skłania się do życzeń ludu szwajcarskiego, przeto konserwatywna prawica katolicka postanowiła za pomocą członków Zempa, Keela i Pedrazziniego, stawić wniosek celem zmiany ustaw związku w pięciu punktach: na samprzód o podział okręgów wyborczych, oparty na większéj sprawiedliwości — o udzielenie większéj wolności nauczania — o ograniczenie wolności handlu i procederu dla szynkarzy — o skreślenie postanowienia orzekającego, iż wszystkie cła wchodowe kantonów za napoje gorące po roku 1890 mają upaść — a nakoniec [illegible] ludu ku współdziałaniu przy ustawodawstwie i konstytucyi tak samo, jak i przy uchwałach związku. Wniosek ten radykałom bardzo był nie na rękę. Tymczasem zajmowała się Rada Narodowa sprawozdaniem Rady Związkowéj za r. 1883, potem taryfą celną. Rada stanów zajmowała się wnioskiem dalszego rozwoju rólnictwa. Rada Związku, wielki popełniła błąd, zażądawszy od katolickiéj gminy w Bazylei zwrotu uchwały dotyczącéj odmowy na zażalenie w sprawie szkólnéj; celem żądania zwrotu tego, była chęć uzupełnienia powodów, w skutek których odmowa ta nastąpiła. W uchwale téj Rada Związkowa oparła się na podstawie stronniczéj, co téż i prasa, z Radą Związkową w styczności będąca, niedwuznacznie ogłosiła, iż odmowa ta nastąpiła z powodów politycznych, dla tego przedewszystkiem, iż nie chciano, aby katolicyzm w Bazylei jeszcze na dal się wzmagał.

ANGLIA.

* Londyn, 16 czerwca. Ostatnie zamachy dynamitowe w arystokratycznéj dzielnicy Westend dały powód do wyjaśnienia kwestyi, czy w ogóle dadzą się użyć jakiekolwiek środki prawne przeciwko zbrodniarzom osiadłym w Ameryce. Prasa angielska kilkakrotnie z tego powodu odzywała się w tonie drażliwym przeciwko władzom amerykańskim. Kilka razy żądano już wydania O'Donovana Rossy i Forda władzom tutejszym, uzasadniając to traktatem zawartym przed 42 laty w celu wzajemnego wydawania zbrodniarzy, lecz, że traktat ten obejmuje wszelkie możliwe zbrodnie z wyjątkiém téj, o którą tu teraz chodzi, t. j. wspólnictwo w morderstwie, przeto nie pozostaje Anglii nic innego, jak rozszerzyć straż bezpieczeństwa w kraju, a nie liczyć wcale na pomoc Ameryki przeciwko dynamitnikom.

AMERYKA.

* Nowy Jork, 29 maja. Sprawa Propagandy. Jak dawniéj już donosiliśmy, odbyły się w Nowym Jorku i Bostonie liczne zgromadzenia celem założenia protestu przeciwko złupieniu Propagandy przez rząd włoski. Przedwczoraj odbyło się trzecie zgromadzenie w Cincinnati. Prezesem zgromadzenia tego był Mayor miasta, Stephens (niekatolik). Pomiędzy wiceprezesami był także L. Seasongood (żyd, znakomity przemysłowiec). Sędzia Fitzgerald zagaił posiedzenie bardzo trafną mową; po nim mówił Mayor Stephens i wielu innych. Jeden z mówców, Vickers (bezwyznaniowiec) zakończył mowę temi słowy: „Nikt nie będzie godzien nazywać się obywatelem wolnéj Ameryki, kto nie zaprotestuje przeciwko łotrostwu rządu włoskiego“. Uchwały zgadzają się w zupełności z uchwałami nowojorkskiemi, a zostały przyjęte przeciągłemi oklaskami.

TELEGRAMY.

Rzym, 17 czerwca. Dziennik „Stampa“ zaprzecza wiadomości, podanéj we wczorajszym telegramie o zamierzonem przybyciu dynamitników do Rzymu. — Rząd włoski zamierza utworzyć dywizyą marynarki wojennéj na wodach południowo-amerykańskich.

Zofia, 18 czerwca. Według znanego dotąd rezultatu, wybrano dotąd do sobranja 45 liberalnych, 11 konserwatystów, 20 radykalnych, 22 Turków, o 50 nie można nic powiedzieć do jakiéj zaliczają się partyi. Prezes gabinetu Zankow obrany został w 6 okręgach, Mo-ravilat, przywódzca radykałów w Zofii. W Wrocy i Widdyniu nie dokończono wyborów z powodu krwawych bójek, wywołanych namiętnością stronnictw; w Wracy tak krwawa toczyła się walka, że zabito jednę osobę a kilku poraniono. Zgromadzenie narodowe zwołane zostało na dzień 7 lipca do Tirnowy.

Towarzystwa i Spółki.

„Westa“, Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie.

(Dokończenie.)

Z rokiem ubiegłym zamknęliśmy dziesiąty rok istnienia „Westy.“

Wiadomo, iż otwarcie interesu „Westy“ (w połowie stycznia 1874) przypadło na samę chwilę wielkiego „krachu“ giełdowego i ogólnego przesilenia ekonomicznepo, a jakkolwiek „Westa“ jako instytucya nie mająca dążności spekulacyjnéj, nie mogła podlegać bezpośrednio wpływom czasowego położenia ekonomicznego, to jednak pośrednio wywarły owe wypadki w świecie finansowym i ekonomicznym niekorzystny wpływ na jéj początkowy rozwój, jak również w ogóle zastój ekonomiczny, jaki zapanował od r. 1874, sprawił, że przyrost zabezpieczeń od roku 1874 we wszystkich towarzystwach zabezpieczenia na życie w Niemczech był z każdym następnym rokiem mniejszy, a w latach 1877, 1878 i 1879 stósunkowo o wiele słabszy, aniżeli w którymkolwiek z poprzedzających lat dwudziestu. Dopiero od r. 1880 polepszają się cokolwiek zwolna te stósunki.

To ogólne położenie zabezpieczenia życiowego w Niemczech odbijało się i ciążyło także na rozwoju „Westy“, zwłaszcza od r. 1877 do r. 1881.

Obok tego miała „Westa“ na zewnątrz trudne zadanie, budzić u nas w szerszych warstwach poczucie potrzeby zabezpieczenia, krzewić tegoż pojęcia, zwalczać obojętność i uprzedzenie, napotykane nawet w oświeceńszych warstwach, a na wewnątrz musiała usposobić sobie personał techniczny i administracyjny i rozprzestrzeniać sieć agentur. Dodajmy do tego jawne i podziemne machinacye niektórych towarzystw konkurencyjnych, które już to za pomocą organów swéj prasy i broszur (nawet bez oznaczenia autora, nakładzcy i miejsca druku) na ten cel kolportowanych, już to przez licznych podróżujących akwizytorów, działających bądź z polecenia swoich mocodawców, bądź z własnéj inicyatywy i dla własnego zysku, starały się od samego początku osłabić zaufanie szerszéj publiczności ku naszéj instytucyi, — a będziemy mieli całkowity obraz trudności jéj położenia.

Możemy w istocie powtórzyć to, co Lipskie Towarzystwo wzajemnych zabezpieczeń na życie napisało w historyi swego pięćdziesięcioletniego istnienia o trudnościach, jakie mu już przed 50 laty (założone w r. 1831) sprawiała zawiść konkurencyjna. Pisze ono: „Obok tego występowała przeciw naszemu młodemu przedsiębiorstwu w najordynarniejszy sposób zawiść i złośliwość. W licznych przekupionych czasopismach rozlewały się potoki szkalowań i podejrzywań przeciw téj w zawiązku będącéj instytucyi. Cel był jawny, chciano ją stłumić w zarodku.“ Wówczas, przed pięćdziesięciu kilku laty, istniały w Niemczech obok Towarzystwa lipskiego tylko trzy towarzystwa; obecnie mamy do walczenia z konkurencyą około 40 towarzystw. O ileż zatem trudniejsza walka! Natomiast z uznaniem i wdzięcznością wspomnieć musimy, że tak ze strony niektórych innych Towarzystw konkurencyjnych, jak i wszystkich prawie niezawisłych organów fachowéj prasy, tudzież wielu czasopism codziennych, doznawaliśmy lojalnego względem nas nachowania i życzliwego poparcia.

Mimo to wszystkie trudności zdołaliśmy interes nasz stale i progresywnie rozszerzać i niezmącenie wypełniać wszelkie nasze zobowiązania.

Podczas gdy stan naszych zabezpieczeń wykazywał z końcem roku 1874 dopiero 997 polis na 2,734,500 m. sumy zabezpieczonéj, to z końcem r. 1883 mieliśmy 4675 prawomocnych polis z sumą 9,788,408 m., a roczny dochód ze składek podniósł się od r. 1874 do końca roku 1883 z 86,683 m. na 323,908 m. Ten dany rezultat stanu naszych zabezpieczeń byłby o wiele pomyślniejszy, gdyby nie ta okoliczność, że zwłaszcza w czasie od r. 1887 do 1881 traciliśmy rok rocznie bardzo wiele pozyskanych zabezpieczeń skutkiem zaniechania opłacania składek, spowodowanego częścią przez osłabione stósunki zarobkowania, cześcią przez podbechtywanie konkurencyi, któremu niestety! wielu naszych członków dawało zbyt skwapliwy posłuch ze szkodą własną, a częstokroć, jak tego mieliśmy także liczne przykłady, z niepowetowaną stratą i głębokim żalem rodzin, które nasi członkowie odumarli po wystąpieniu!

Całkowity bowiem (brutto) przyrost naszych zabezpieczeń wynosił po koniec 1883 r. 9947 polis na 21,748,248 m. sumy zabezpieczonéj. Przez storna utraciliśmy z tych zabezpieczeń przeszło 50%. Gdyby nie ten ubytek, to stan naszych zabezpieczeń i dochodów oraz zysków rocznych byłby nieporównanie pomyślniejszy i zgoła całkiem świetny. Pod tym względem nie jest atoli nasze Towarzystwo w wyjątkowych stósunkach, przeciwnie dzieli ono los większéj części towarzystw zabezpieczania na życie, albowiem według statystycznego zestawienia czasopisma „Bremer Handelsblatt“ wynosiła ilość zabezpieczeń za życia upadłych w towarzystwach w Niemczech pracujących po koniec roku 1882 przeciętnie 32,54% ogółem od założenia akwirowanych zabezpieczeń, jedno towarzystwo miało nawet 72,35%, inne 56,35%, a 11 towarzystw po 40 do 50%. W austryacko-węgierskiéj monarchii dochodziła ilość przedwcześnie rozwiązanych zabezpieczeń w latach od 1877 do 1879 aż do 64% akwirowanéj sumy.

W ciągu 10 lat zmarło w „Weście“ 287 członków, zabezpieczonych na 566,280 m.

Tytułem procentu 5% od wpłaconego funduszu zakładowego wypłaciliśmy po koniec r. z. 133,382 m.

Kilkuset członków miało u nas łatwy kredyt w pożyczkach na polisy, których udzieliliśmy dotychczas około 80 tysięcy marek.

Od paru lat otworzyliśmy także rólnikom kredyt hipoteczny i mamy obecnie ulokowanych 223,000 m. na hipotekach dóbr rycerskich w obrębie ⅔ taksy landszaftowéj.

Jeżeli szersza publiczność zechce i potrafi poprzeć nadal należycie i wyzyskać naszę instytucyą, to dojdzie ona niewątpliwie do równie świetnego stanu, jakim cieszą się inne starsze towarzystwa — i „Westa“ stanie się dla społeczeństwa nietylko dogodną instytucyą asekuracyjną, ale i najkorzystniejszym zarazem i z czasem prawie niewyczerpanym zakładem realnego i osobistego kredytu oraz dźwignią krajowego dobrobytu.

Na wczorajszém walném zebraniu po odczytaniu powyższego sprawozdania i bilansu, oraz rachunku zysków i strat za r. 1883 (oba te zestawienia zamieszczone będą w części inseratowéj naszego pisma) wniosła roczna komisya

rewizyjna o udzielenie Zarządowi pokwitowania, co też nastąpiło jednomyślnością głosów obecnych członków. Przy dyskusyi nad sprawozdaniem żądał dr. Radojewski z Janówca bliższego wyjaśnienia położenia „Westy“ ze względu na zaczepkę jednego z fachowych pism niemieckich, kolportowaną przez inne pisma, a dotyczącą głównie bilansowéj pozycyi nieumorzonych kosztów organizacyjnych. Dyrektor jeneralny dr. Szulc wyjaśnił, że ta zaczepka wyszła ze strony czasopisma asekuracyjnego, będącego na żołdzie akcyjnych towarzystw konkurencyjnych i że w innych pismach asekuracyjnych umieszczona była dotycząca odpowiedź Dyrekcyi „Westy“ i sprostowanie; wskazał także, że Dyrekcya wyjaśnia znaczenie téj pozycyi w każdorocznem sprawozdaniu znajduje się ona obszernie wyjaśniona. Przemawiali także w tym przedmiocie techniczny dyrektor „Westy“, dr. Kusztelan i członek Rady Zawiadowczéj, p. sędzia Lewandowski. Ostatni wskazał na trudności, z jakiemi miała „Westa“ do walczenia od samego założenia i wytknął pochopność, z jaką społeczeństwo nasze przyjmuje zaczepki, wychodzące od konkurencyi, przez co instytucya wstrzymywaną bywa w swym rozwoju.

Następnie dokonano wyborów statutem przepisanych. Na miejsce wylosowanego członka Rady Zawiadowczéj p. dr. Łebińskiego, zaproponowała Rada trzech kandydatów do wyboru i to pp. dr. Łebińskiego, Eustachego Rogalińskiego z Królikowa i dr. Rzepnikowskiego z Lubawy. Głosowano kartkami. Dr. Łebiński został ponownie wybrany. Do rocznéj komisyi rewizyjnéj wybrani zostali pp. Bolesław Leitgeber, Stanisław Orłowski i Antoni Pfitzner, a na ich następców pp. Emil Karliński i dr. Zielewicz.

Na tém wyczerpnięty został porządek dzienny. Przewodniczył zebraniu prezes Rady Zawiadowczéj, p. Hipolit Turno z Objezierza. Radzca policyjny, p. Schoen, obecny był jako rządowy komisarz „Westy“, a protokół notaryalny spisywał rzecznik i notaryusz, p. Zółtowski.

KRONIKA
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek dnia 19 czerwca.

* **Doniesienia urzędowe.** Lekarz praktyczny dr. Franciszek Heynacher w Kwidzynie mianowany został fizykiem powiatu suskiego.

* **Na jubileusz Jana Kochanowskiego** wyszedł w drukarni „Kuryera Pozn.,“ św. Marcin 16, prześliczny poemat Stefana z Opatówka, pod tytułem:

Jan Kochanowski z Czarnolasu.

Poemat ten, uwieńczony na konkursie poetyckim w Warszawie w listopadzie r. 1881 pierwszą nagrodą, będzie można od jutra nabywać w drukarni „Kuryera Pozn.“ (św. Marcin 16) i w Redakcyi „Kuryera,“ plac Wilhelmowski 18, za cenę 50 fen.

Polecamy poemat ten jako bardzo stósowny do odczytania na obchodach jubileuszowych, jest on bowiem poetyczną parafrazą, opisującą pięknym wierszem życie i dzieła wieszcza z Czarnolesia, określającą jego znaczenie w literaturze i w społeczeństwie polskiém.

Zamówienia, które odbierzemy do niedzieli, dojdą jeszcze dość wcześnie na dzień 24 bm. Cena z przesyłką 60 fen.

* **Z reprezentacyi miejskiéj.** Uznanie wyboru p. Seydy. Wczoraj przyszedł pod obrady reprezentacyi miejskiéj wniosek magistratu, dotyczący obsadzenia posady rektora przy tutejszéj drugiéj szkole, na którą to posadę wybrał magistrat p. Seydę, nauczyciela przy szkole Ludwiki.

Rozprawy nad wnioskiem magistratu były bardzo ożywione. Reprezentanci pp. dr. Łebiński, dr. Szymański, Friedlaender i Landsberger gorąco przemawiali za wnioskiem magistratu, p. Friedlaender i Landsberger oświadczyli się wprawdzie za szkołami symultannemi, przeczyli jednak, aby rektor, jako urzędnik zależny od władzy szkólnéj, któréj rozkazy ma wykonywać a nie wydawać, mógł podkopać lub nawet obalić symultanizm w szkołach tutejszych. Polakom należy się zresztą przyznać to prawo i ustanowić rektora ich narodowości.

Redaktor „Posener Ztg,“ p. Fontane, przemawiał przeciw wnioskowi magistratu, a sekundujący mu p. Türk, księgarz, żądał, aby p. Seydę wzięto na badania inkwizycyjne, aby złożył wyznanie wiary politycznéj i określił swoje stanowisko względem szkół symultannych. Wniosek ten nie podobał się reprezentacyi, nie godzącéj się na taki egzamin, i upadł.

Przy głosowaniu oświadczyło się 12 członków za i 12 przeciw wnioskowi magistratu. W takim razie decyduje przewodniczący, którym był p. Bernard Jaffé. P. Jaffé rozstrzygnął tę sprawę, oświadczając się za wnioskiem magistratu.

* **Procesya na Śródce.** Za mostem Cybińskim kończy się szereg wielkich gmachów olbrzymich kamienic, a wznoszą się skromnie w ciasnych uliczkach pomniejsze budowy, w których jednakże zamieszkują przeważnie katolicy, należący do parafii tumskiéj św. Małgorzaty. To też na wczorajszą procesyą cała Śródka przybrała strój odświętny; domy, nawet protestantów i żydów, były ozdobione zielenią, kwiatami, dywanami i płonącém światłem, a rozrzucony tu i ówdzie tatarak miłą wonią napełniał powietrze. Najpiękniejsze były ołtarze przy dawniejszym klasztorku filipińskim i nowy gustownie urządzony ołtarz przy kamienicy p. Heyduckiego. Kazanie wygłosił ksiądz P. Kantorski, rządzca kościoła podominikańskiego, procesyą prowadził w otoczeniu 23 kapłanów ks. proboszcz Ziętkiewicz. Kościół był za staraniem ks. prob. Tłoczyńskiego pięknie ozdobiony i rzęsisto oświecony; ołtarz wielki jest gustownie odnowiony; chór, dawniéj ciasny, doznał znacznego rozszerzenia, a to w tym celu, aby się na nim pomieścić mogły nowe organy, na które parafianie za staraniem ks. Tłoczyńskiego zbierają składki.

Dziś wyszła procesya z kościoła farnego do Bożego Ciała i wśród nadzwyczajnego udziału wiernych wróciła pięknie ozdobionemi ulicami Strzelecką i Wrocławską do fary. Po południu ostatnia publiczna procesya na Miasteczku u św. Rocha.

* **Wystawa obrazów Matejki** w pałacu hr. Działyńskich otwarta będzie tylko do dnia **25 b. m.**

Wstępne od dnia jutrzejszego dla dorosłych 50 fen., dla uczniów i uczennic wszystkich tutejszych zakładów naukowych 25 fen.

* **Na rzecz czytelni ludowych.** Z przeniesienia 175 marek 71 fen. Dziś otrzymaliśmy od Przyjaciela Ludu 1 m. Razem 176 marek 71 fen.

* **Z obrazów,** jakie wystawione są w muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jakie są do nabycia, Kossaka Bohun z Zagłobą nabył p. Stef. Taczanowski z Choryni; tegoż Kossaka Skrzetuskiego nabył ks. Czartoryski. Obydwa obrazy sprzedane zostały po 158 m. Są zaś jeszcze do nabycia Kossaka Podbipięta za cenę 324 mar. wraz z ramą; Obsta Góral; Abrahamowicza Studyum popiersia kobiety; M. Krajewskiego Czerkieska; Buchbindera Studyum głowy starca; rzeźbiarza Marcinkowskiego Zosia Mickiewicza, odlana w bronzie, i studyum z terracotty Kocha, lubi. Spodziewać się należy, że i te obrazy znajdą pośród nas nabywców.

* **Ostatnie posiedzenie** wydziału gospodarczego IV Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w środę, dnia 25 czerwca rb. o godzinie 6 wieczorem na małéj sali bazarowéj. Do kilku ważnych spraw, które powinny być na témże posiedzeniu wydziału gospodarczego załatwione, potrzeba podpisów wszystkich członków, których przybycie na posiedzenie jest z tego względu wielce pożądaném.

* **Nasze towarzystwo** dramatyczne wyjechało dziś zrana do Ciechocinka, gdzie zabawi przez sezon latowy.

* **Nauczyciel** Gärtig z 2giéj szkoły miejskiéj wybrany został nauczycielem szkoły przygotowawczéj przy gimnazyum realném.

* **Dziś** zostało tu otwarte seminaryum pedagogiczne. Liczba członków wynosi 6, z których 3 są kandydatami wyższego stanu nauczycielskiego przy gimnazyum św. Maryi Magdaleny, 2 przy szkole realnéj i 1 przy gimnazyum Fryderyka Wilhelma.

* **Odbieramy:** „Drugoroczne sprawozdanie centralnego komitetu utworzonego celem żywienia biednych dzieci na prawym brzegu Warty (Chwaliszewo).

W przeszłym roku donieśliśmy, iż ze składek zebranych po odtrąceniu wszelkich kosztów, pozostało w kasie 201 mr. 64 fen., które w tutejszym banku włościańskim złożone zostały na procent. Komitet zeszło roczny, oparty na tym chociaż tak małym kapitaliku, rozpoczął w tym roku na nowo czynność i dziękując wszystkim dobrodziejom, może z wszelką pewnością oświadczyć, iż i w tym roku działanie jego nie było bez skutków. Pewną liczbę dzieci umieszczono, tak, jak w roku zeszłym, u dobrodziejów i przyjaciół, a komitet postarał się o to, iż mógł udzielać dzieciom pierwszego i drugiego śniadania, za co osobom dobroczynnym z miasta samego, jako też i z prowincyi dzięki składamy. Od 1 Grudnia r. 1883 do 15 kwietnia 1884 wydano ogółem 12,826 porcyi, nasamprzód 51, a potem 95 dzieciom. W tym roku tak samo, jak w przeszłym otrzymywały dzieci dziennie po 2 bułki po 4 fen. i po porcyi kawy; na Boże Narodzenie i na Wielkanoc po struclu. Z dołączonych kwitów wykazuje się rozchód 870 mr. 23 fen. dochód 1016 mr. 84 fen., a z remanentem z roku zeszłego razem 1218 mr. 48 fen., tak że 348,25 mr. pozostało remanentem na rok przyszły. Z wydanych 870,23 mr., użyto 855,73 mr. dla dzieci, resztę tj. 14,50 mr. wydano na administracyą, gratyfikacye i portoryum. Wydatek na każdą porcyą wynosi $6^4/_5$ fen.

A. Składki pieniężne nadesłali panowie: Altmann 2 m. Mistrz szewski Andrzejewski z Bazaru 12 mr. Barczyński 2, dr. Buski 4 mr. Braun 1,50 mr. Blasig 0,50 mr. Brzeski 2 mr. Chmara 3 mr. Czarliński 3 mr., ks. Czajkowski z Radlina 3 mr. Duchowski 5 mr., ks. kan. Dorszewski 2 mr., fabr. cygarów Friedlaender 3 mr. Flanter 1,50 mr. dr. Gąsiorowski 3 mr. Goldenring 2 mr., garbarz Günther 1 mr. Grochowina 2 mr., aptekarz Gorski 1 mr., piekarz Górski 2 mr. Gumpel (z sądu polubowego) 8 mr. Hoffmann 1 mr. Hein 1,50 mr., ks. Janowski z Gośliny 3 mr. Kiel 1 mr., spedytor Kuczyński 1,50 mr. Kajkowski 6 mr., ks. Kempiński 1,50 mr. Kantorek 0,50 mr. Kuczewski 1 mr. Klimaszewski 1,50 mr., pani Amanda Kantorowicz 3 mr. Kostrzewski 1 mr., dr. Kapuscinski 10 mr. Liszkowski 40 mr. M. Lasocka 20 mr. Moral 4 mr. Mikołajczak 2 mr. Meirer 0,50 mr. Matuszewski 3 mr., ks. kan. Maryański 2 mr. Mankiewicz 3 mr. N. Neufeld 2 mr. Nowakowski z Chwaliszewa 1 mr. Pierski 1 mr. Płoszyński 1,50 mr. Południak 2 mr. Pischel 5 mr. Racinowski 5 mr. Reimann 15 mr., ks. L. Raatz 1,50 mr. Strauch 1 mr. Stamm z Gołuchowa 3 mr., pani Stablewska 8 mr., dr. Szymański 4 mr. Sieburg 4 mr., ks. dr. Szółdrski 1 m. p. Stępiński 1 mr. Sonnabend 5 mr. Schachmann 1 mr. Schreiber 1,50 mr., ks. kanonik Siblski 2 mr., dr. Stan 3 mr. ks. Tłoczyński 1 mr. Tomaszewski (nakładca przyj. ludu) 3 mr. G. Wess 2 mr. naucz. Wróblewski 2 mr., ks. Wróblewski 2 mr. Wojciechowski 1 mr. Zerbe 1 mrk.

B. Dobrodzieje, którzy nie podali nazwisk S.S. 6 mr. A. K. 6 mr. S. S. 3 mr. L. T. W. 2 mr. S. S. 3 mr. N. M. 10 mr. E. B. 9 mr. M. W. 1,50 mr. z Mogilna 3 mr. ze Śremu 0,50 mr., z Torunia 3 mr. Stoliczek z pod zegara w restaur. Kobylepole 6 mr. Procent z banku włośc. od 200 mr. = 9,20 mr. Od „Kuryera Pozn.“ w 3 ratach 203,50 mr. 120,54 mr. 12,50 mr., od „Dziennika Pozn.“ w 3 ratach 122 mr. 216,90 mr. 29,70 mr.

C. W ubiorach i naturaliach otrzymaliśmy:

Od pani M. Lasockiéj 6 sukienek i 1 płaszczyk 5 par majteczek, 2 pary pończoszek, 1 parę trzewików, 1 parę spodzienek 1 chustkę. Od p. hrabianki Plater 3 pary pończoch, 5 szali, 1 p. rękawek. Od p. dra Kusztelaca 2 ctr. ziemniaków, 1 ctr. brukwi, 1 ctr. marchwi. Od pani Sławskiéj 3 p. majteczek 1 płaszczyk. Od p. Freundlicha 1 funt kawy $^3/_4$ funta cukru. Od p. dr. Zielewicza: 1 paletot, 1 czapkę. z Wrocławia 3 paletoty, 1 p. spodni 1 kamizelkę. Od piekarza p. Smolkowskiego od 28 grudnia tygodniowo 36 bułek. Od L, T. W. 5 par spodni, 2 kaftaniki, 1 p. bótów. Nieznajomy przysłał 2 paletoty. W imieniu biednych dzieci, dziękujemy wszystkim dobrodziejom za złożone dary. Ufni w poczucie miłosierdzia szlachetnych ofiarodawców, da Bóg doczekać na przyszłą zimę, chętnie znów podejmiemy się na nas włożonego obowiązku.

Komitet centralny.

St. Ofierski przewodniczący.
Kathner sekretarz.
Jackowski, Hajducki.
Jabczyński, Siburg.

Zamieszczając powyższe sprawozdanie sz. Komitetu centralnego z prawego brzegu Warty, wyrażamy mu w imieniu rodziców i dzieci wspieranych, rzetelne podziękowanie za trudy i mozoły, podejmowane dla dobro naszéj ubogiéj dziatwy. Niech im Pan Bóg zapłaci!

Dowiadujemy się, że tutejsze pisma niemieckie odmówiły poparcia komitetowi i nie chciały zbierać składek.

* **Do szkoły agronomicznéj** w Szamotułach uczęszcza obecnie 116 uczniów.

† **Weteran z r. 1830 i 1831** Józef Cichocki-Brońkański, sędziwy ojciec ks. prob. Brońkańskiego z Węglewa, zmarł wczoraj w Ostrowie po długich cierpieniach. Przybywszy do Księstwa, zmienił nazwisko Cichockiego na Brońkańskiego i osiadł w Ostrowie, gdzie gorliwą pracą i oszczędnością dorobił się mienia i zdobył sobie ogólny szacunek swych współobywateli.

Cześć jego pamięci, spokój jego duszy.

* **W Chojnicach** pomiędzy uczniami klas wyższych tamtejszego gimnazyum odkryto tajny związek, mający na celu — hulankę i bijatykę. Po zbadaniu całéj sprawy wydalono z gimnazyum dwóch prymanerów wyższych i jednego sekundanera; innych członków związku skazano do karceru.

* **Brunsberga**, 17 czerwca. Inspekcya nad szkołami. Sześćdziesięciu księży zamianowano inspektorami miejscowymi nad szkołami elementarnemi i prywatnemi niemieckiéj części dyecezyi warmińskiéj. Tak tedy zakończył się inspektorat świecki w dekanatach Brunsberdze i w Melzaku (pow. brunsberski), w Swiętéjgórze i w Dobremmieście (pow. świętogórski), w Reszlu i w Jezioranach (pow. reszelski i rastemborski.) We właściwéj Warmii pozostają tylko jeszcze dekanaty Olsztyn i Pyź, w których ludność mówi i po polsku i po niemiecku. Nie pojmujemy, dla czego w tych dekanatach nie porzucono praktycznie potępionéj tradycyi Falka?

* **Rzecznik Saul,** obrońca w sprawie J. I. Kraszewskiego złożył adwokaturę i został dziennikarzem.

* **Trzęsienie ziemi.** Według gazety „Kaukaz“ nawiedziło w dniu 1 b. m. wyspę Kischem w zatoce perskiéj trzęsenie ziemi, przyczém zburzonych zostało 12 wsi a około 200 osób życie straciło.

* **Epidemia w państwie tureckiém.** W okolicy Bagdadu, po prawym brzegu rzeki Tygrys, panuje epidemiczna choroba, któréj przebieg jest krótki, lecz prawie zawsze śmiertelny; choroba zaczyna się od wrzodów, febry, silnych womitów i zabija w 3—4 dniach. Ze strony tureckiéj tajono tę chorobę długi czas, dopóki nie rozgłosił jéj perski urzędnik przy telegrafie w Mendeli. Persya zakazała pielgrzymek do Kerbeli i nakazała zamknąć granicę; skutkiem tego zaprowadziła Turcya kwarantanę.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 20 czerwca, śś. Julianny i Floryana. Wschód słońca o godzinie 3 minut 38. Zachód o godzinie 8 minut 24.

Długość dnia 16 godzin 46 minut.

Wypadki historyczne. 1229 Śmierć Jana Odrowąża, Biskupa krakowskiego. — 1566 Urodzenie Zygmunta III. — 1605 Dymitr uroczyście do Moskwy przez Polaków wprowadzony. — 1624 Rozproszenie Tatarów na polach Pławnickich. — 1734 Stanisław Leszczyński uchodzi z Gdańska. — 1768 Moskwa zdobywa Bar i Berdyczów. — 1769 Bitwa pod Słonimem.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE

* **Konkurs Akademii umiejętności.** Sekretarz Akademii ogłasza: Komitet stypendyjny fundacyi ś. p. dr. Seweryna Gałęzowskiego, imienia Sniadeckich, podaje do wiadomości interesowanych, co następuje: Rada administracyjna wyż rzeczonego funduszu zawiadomiła komitet, iż w roku bieżącym następujące kwoty użyte być mogą na cele stypendyjne Dwa stypendya jednoczne, każde w ilości 2.000 franków; dwa z możnością korzystania przez 3 lata, każde po 5.000 franków rocznie. Z dwóch pierwszych korzystać mogą oddający się naukom humanitarnym, z dwóch drugich zajmujący się naukami przyrodniczemi. Kandydat winien być docentem w którym bądź uniwersytecie krajowym lub zagranicznym, i język polski posiadać w tym stopniu, jaki go wymaga poprawne wykładanie w nim obranego przedmiotu. Do podań, które najdalej po koniec lipca r.b. wniesione być powinny pod adresem sekretarza generalnego Akademii (ulica Sławkowska), dołączyć należy: 1) Dowód, że kandydat jest docentem, jakiégo przedmiotu, jak dawno i ilu miewał słuchaczy; 2) prace naukowe, bądź już publikowane, bądź jeszcze w rękopiśmie będące; 3) program studyów, które w ciągu przedsiębrać zamierza. Po upływie pierwszego półrocza, kandydat będzie obowiązany złożyć sprawę z prac naukowych, któremi zajmował się w tym czasie, i usilność swoję w téj mierze w właściwy sposób udowodnić. Sumę sobie przyznaną pobierać będzie stypendysta w ratach półrocznych z góry, poczynając od dnia 1 października r. b.

* **Tygodnik powszechny,** pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 24 zawiera. O małoletnich pracujących w zakładach przemysłowych, fabrycznych i rękodzielniach, przez W. Miklaszewskiego. — Krok daléj, powieść w trzech tomach przez Edwarda Lubowskiego. — Pogadanka, przez Quis. — Wspomnienia szkólne, Leonarda Sowińskiego. — Z powodu wyścigów, przez Stanisława Rewieńskiego. Władysław Kluger. — Korespondencya z Krakowa. — Obrazy z pobrzeży Niemna. — Ztąd i zowąd, przez M. Brutusa. — Katastrofa na moście pod Alcudyą. — Trenczyn. — Kronika polityczna. — Rozmaitości. (Teatr i sztuki piękne. — Literatura i nauka. — Statystyka. — Różne.) — Zadanie konikowe Nr 139. — Zadanie szachowe Nr. 263. — Bibliografia. — Ryciny: Do powieści E. Lubowskiego „Krok daléj“. — Władysław Kluger. — Trenczyn na Węgrzech. Rysował Pociecha. — Opuszczona. Kopia z obrazu J. F. Santin'a. — Katastrofa na moście pod Alcudyą. — Dodatek: Eros. Powieść G. Verga. — Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz, bezpłatnie.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 czerwca.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Golcz z Królestwa Polskiego, Zuchowski z Bogdanowa, Broeckere z Pleszewa, dr. Broekere z Śremu, Poliński z Wrocławia, Kaffler z Bledzewa.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, 18 czerwca 1884.

Przy dalszém ciągnieniu trzeciéj klasy 170 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek.)

12 (170) 40 176 85 (200) 289 360 481 533 34 67 (300) 98 675 97 701 37 823 952 67 **1**089 117 204 30 53 65 92 97 381 (170) 460 539 93 654 83 725 27 54 57 805 954 83 **2**023 166 215 48 56 336 67 457 61 615 82 706 28 60 69 831 35 (170) 85 959 **3**045 152 68 79 209 54 325 51 441 48 57 515 34 611 30 54 59 759 60 867 902 18 **4**041 79 104 51 (1800) 443 62 513 26 95 650 98 705 49 (170) 95 96 830 933 79 **5**001 21 37 98 177 206 18 20 27 310 24 60 92 417 37 515 43 607 (170) 78 84 94 814 70 90 96 (170) 990 **6**080 99 104 41 (170) 67 249 (170) 50 303 (200) 470 82 95 97 580 607 43 746 59 817 67 83 86 945 63 **7**111 14 44 237 (170) 317 36 (240)) 539 (300) 87 603 (170) 21 56 71 808 54 (240) 83 953 **8**019 98 123 90 (200) 271 76 352 55 63 91 441 500 22 (200) 79 642 49 715 840 84 967 **9**310 24 27 47 78 90 411 14 22 76 558 655 60 744 57 59 79 927 68.

10026 66 67 87 151 75 81 233 450 84 (170) 89 (240) 515 97 619 80 92 769 803 80 **11**025 125 44 54 84 226 92 380 88 417 53 544 99 624 73 (200) 98 735 45 48 835 38 985 **12**007 (170) 55 (170) 73 210 64 80 305 (200) 74 77 87 (170) 401 23 543 (170) 78 86 601 10 713 26 (200) 91 878 83 968 **13**060 141 93 98 220 22 49 72 328 48 68 436 80 544 97 610 75 864 96 936 95 **14**020 87 91 103 36 (300) 92 212 15 56 95 404 (200) 54 55 65 69 91 434 (300) 512 18 78 84 (170) 636 (240) 58 99 707 887 924 43 67 73 **15**035 82 89 99 164 92 (200) 235 347 453 75 542 75 93 614 49 721 817 85 962 **16**009 46 60 91 103 10 63 224 52 60 315 29 50 402 32 98 513 97 623 50 (170) 706 60 61 64 69 90 806 15 50 51 54 76 903 48 **17**004 26 32 83 180 82 234 391 469 85 524 57 701 48 66 848 69 945 95 **18**037 58 138 42 (200) 70 74 228 86 92 332 50 (170) 400 3 75 98 549 59 61 97 (170) 618 40 46 772 858 88 98 944 47 61 **19**036 52 78 257 79 379 81 441 83 87 580 622 56 81 92 704 21 800 64 969.

20008 46 107 44 48 75 95 311 (170) 571 94 604 12 31 75 706 14 41 59 863 921 66 71 **21**016 29 38 44 67 170 201 4 16 28 33 86 402 26 82 562 72 (170) 614 63 81 703 11 42 904 10 **22**050 51 (170) 70 159 66 215 28 332 34 36 490 550 81 90 647 761 838 52 56 951 57 80 (170) **23**223 65 324 36 408 526 90 (170) 693 719 84 846 961 **24**064 168 86 222 98 320 (170) 626 49 99 753 62 832 900 **25**030 291 95 322 40 54 400 1 30 616 40 59 708 46 57 806 25 26 934 **26**098 174 305 30 78 (170) 85 449 501 74 83 90 614 21 63 84 92 95 738 46 70 930 58 80 **27**016 101 232 33 316 27 452 99 508 85 86 (170) 651 59 704 9 72 83 91 848 **28**075 94 196 223 46 316 62 87 (170) 468 96 621 44 80 756 96 907 48 **29**046 76 126 70 235 95 334 59 83 98 405 7 13 26 (170) 513 24 58 66 70 71 675 79 (200) 791 803 (300) 15 30 926 49 93.

30042 76 121 259 64 81 308 27 34 420 56 89 606 89 (240) 753 846 904 35 59 99 **31**021 173 264 340 409 21 516 34 63 98 697 708 78 818 57 64 913 52 **32**007 102 (170) 96 97 (170) 278 85 318 38 47 87 528 30 77 737 (170) 58 70 74 823 43 93 906 22 (170) 54 **33**038 88 162 265 79 348 424 34 (170) 503 48 66 666 775 95 921 **34**010 44 78 101 32 93 255 61 72 315 60 (170) 415 45 554 56 80 604 45 79 819 922 79 **35**093 102 53 76 239 72 (170) 418 87 99 525 37 651 81 703 11 66 97 846 955 **36**005 194 99 208 (170) 70 95 340 534 (170) 88 685 702 (170) 17 86 91 830 50 89 966 92 **37**011 72 210 (200) 37 82 344 47 (170) 88 429 49 60 89 598 652 56 68 (170) 78 834 (170) 53 902 3 41 45 59 **38**036 128 31 98 306 32 74 474 94 524 74 724 50 819 44 908 43 (200) **39**031 52 141 234 398 419 48 583 644 46 43 923 37 73 82.

40008 16 34 84 (240) 119 71 200 55 67 353 69 462 513 623 779 90 834 63 70 76 926 32 (170) 42 54 **41**042 109 12 93 343 447 684 90 718 55 (300) 80 812 34 38 63 983 **42**002 10 76 95 179 94 237 96 (200) 308 32 (170) 52 512 88 620 31 38 79 749 997 **43**164 01 292 (6000) 319 (170) 61 78 84 454 97 (170) 512 38 (170) 48 69 600 60 65 86 (240) 760 (170) 831 70 907 **44**006 35 194 97 285 97 320 74 442 57 84 98 521 727 833 94 98 **45**058 75 141 48 217 99 330 39 411 18 26 42 49 553 755 826 30 **46**010 146 353 54 342 447 56 72 84 538 59 97 (200) 628 32 806 23 (200) 86 918 93 **47**052 (300) 66 112 46 212 322 82 486 598 631 63 80 87 705 37 49 55 88 91 854 22 **48**011 156 224 65 92 361 54 65 66 417 82 532 91 626 44 67 891 955 97 **49**039 59 91 167 81 203 10 312 83 499 555 90 622 30 32 61 86 (200) 722 29 807 21 63 940 (240) 78.

50059 63 153 215 43 305 70 464 82 648 83 98 724 815 32 77 906 18 **51**016 19 44 144 (240) 77 (170) 96 236 96 70 74 354 72 439 67 509 603 (200) 85 728 88 90 93 864 (170) 72 954 (200) 56 97 (300) **52**004 64 81 156 68 (170) 205 12 31 94 453 58 520 86 660 756 94 99 721 26 (170) 46 69 919 **53**019 61 114 37 (200) 87 245 84 340 41 43 79 411 538 627 70 736 810 17 64 916 (170) 72 **54**155 88 99 214 312 56 460 86 87 (240) 501 7 35 54 651 774 79 82 (6000) 814 45 66 78 (170) **55**102 3 42 66 217 82 360 72 497 501 29 37 81 607 18 29 36 60 732 40 68 93 820 78 997 **56**016 54 99 258 333 88 423 61 66 (170) 549 67 634 91 95 786 826 31 44 93 967 **57**002 (200) 11 23 87 149 (170) 222 23 28 70 72 97 330 85 430 85 430 80 503 735 86 957 82 **58**012 84 97 111 59 69 259 72 88 839 67 72 522 88 94 602 9 51 739 801 54 (170) 85 907 **59**018 32 66 154 90 274 397 407 20 41 58 89 (170) 506 54 64 71 83 642 54 729 73 75 (300) 846 50 90 91 98 933 66 69.

60001 (200) 7 80 91 117 19 60 80 95 237 46 373 86 440 93 518 72 98 603 20 849 91 917 31 **61**016 40 44 101 14 32 97 270 301 72 407 42 562 76 88 610 83 88 739 41 833 57 (170) 66 954 **62**057 62 122 26 35 73 205 41 78 (170) 352 69 484 86 (200) 510 13 76 646 54 61 81 703 (200) 52 89 837 63 (170) 900 16 41 75 93 **63**046 109 200 45 (170) 310 40 75 409 41 639 738 807 36 37 79 84 86 **64**240 85 313 18 469 525 32 59 73 636 719 43 71 72 961 66 88 **65**014 77 144 65 67 96 214 302 69 426 522 27 84 638 53 700 812 17 41 53 (300) 74 (179) 90 934 (170) **66**004 13 41 49 52 104 32 78 93 95 97 98 213 91 320 32 35 57 91 528 39 639 88 703 89 829 61 65 83 93 913 16 73 85 **67**023 172 76 206 61 87 300 18 20 32 68 87 504 25 61 71 661 89 762 93 886 89 **68**010 57 127 40 54 275 (200) 86 306 23 40 46 (200) 433 525 41 54 73 89 601 33 707 29 806 27 29 994 **69**223 30 78 334 42 43 75 (170) 413 30 31 32 85 508 44 67 663 79 714 827 51 52 55 60 66 75 936 92.

70039 210 77 491 (170) 548 65 672 79 (170) 90 727 45 52 (170) 73 99 802 56 (170) 974 (170) **71**065 67 76 91 130 220 82 (170) 314 43 401 59 534 83 95 96 637 60 782 810 21 22 48 82 89 902 14 19 55 68 **72**000 (170) 2 62 218 37 472 94 502 (200) 74 80 (300) 603 (170) 57 90 717 832 40 (170) 89 975 (240) **73**116 251 63 89 340 543 98 (240) 645 58 75 77 706 19 93 811 990 93 **74**024 33 126 260 73 360 442 64 521 604 74 717 23 36 71 884 934 68 69 85 92 **75**047 59 150 213 37 77 87 330 52 99 425 528 65 73 (170) 71 638 94 816 42 928 47 51 76 90 **76**010 24 152 60 (200) 86 208 321 52 69 78 448 67 541 610 758 60 (170) 79 954 66 **77**040 56 82 84 226 302 47 83 96 497 542 65 86 94 631 32 57 99 793 838 71 76 908 20 **78**174 230 302 84 99 533 51 620 (170) 25 96 (170) 722 23 28 66 70 800 36 45 57 990 **79**080 327 51 69 440 59 535 61 94 668 723 30 816 30-34.

80011 167 78 215 43 64 413 36 40 95 501 18 639 718 21 84 811 (170) 42 901 70 **81**021 64 75 81 220 47 55 58 327 77 435 517 91 628 43 711 13 802 41 931 63 **82**033 73 178 92 237 40 56 307 485 593 (1800) 704 5 850 78 951 **83**104 210 14 70 310 409 526 39 99 99 630 95 842 902 20 22 60 88 **84**059 66 89 91 195 211 26 66 316 (240) 81 451 501 (200) 6 54 75 681 85 768 70 807 907 91 (170) **85**027 146 (170) 217 39 46 345 479 97 98 535 47 78 88 625 719 46 837 45 70 74 911 65 **86**050 51 67 215 (170) 19 37 49 328 54 411 46 538 47 (300) 603 98 789 827 72 931 42 **87**004 11 13 59 72 375 87 456 595 97 707 72 94 810 90 987 **88**004 82 109 29 53 220 26 (170) 30 52 77 457 97 514 44 60 788 874 82 966 **89**176 (240) 81 234 38 45 80 98 341 438 41 (170) 68 70 525 73 83 661 87 767 71 834 945 52 60.

90092 135 246 62 66 355 446 70 72 545 46 (170) 51 95 771 862 (200) 942 90 **91**016 76 122 56 225 40 329 54 89 413 31 51 612 38 94 715 65 886 **92**001 97 106 10 13 16 220 30 78 498 551 68 99 755 58 60 95 848 88 905 83 (170) **93**013 08 66 (1800) 89 92 (200) 100 11 40 91 240 89 399 437 572 643 63 702 57 813 31 966 **94**004 (200) 125 33 57 67 215 (170) 16 69 91 342 88 456 65 74 (200) 633 95 746 (170) 48 76 93 825 944 (200).

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wełna.

Piszą nam Wrocławia:

Zaraz po Zielonych Swiatkach wzięli się tu do Wrocławia na targ wełniany przybyli kupcy do akcyi. W porównaniu z przeszłym rokiem podwyższyła się cena za przedniejszą i dobrze wypraną wełnę o 3–10 marek, podczas gdy wełna średniéj dobroci przy zeszłorocznéj cenie się utrzymała, mniéj dobra zaś obniżenia doznała.

Kupowali w pierwszéj linii niemieccy fabrykanci, handlarze i komisowi pośrednicy, a nadto dwóch zagranicznych fabrykantów, Anglik i Rosyanin. Waga świeżych run nie dorównywała wadze zeszłorocznéj; pranie zaś prawie było zupełnie dobre.

Zapiski rogatkowe i zarządu kolejowego wykazały dowozu

ślązkiéj wełny	17,541	cent.
z W. Ks. Poznańskiego włącznie z małem kwantum marchijskiéj i polskiéj wełny	8090	„
wełny z Austryi	542	„
wełny z Saksonii	869	„
dawnego zasobu	3000	„
czyni	30,043	cent.
Przeszłego roku dostawiono do Wrocławia	30,826	cent.
a zatem b. r.	783	cent. mniéj.

W ogólności następujące osiągnięto ceny:

za ślązką najprzedniejszą wełnę „elektoralną“	230 - 270 m.
za ślązką przednią wełnę	215—230 m.
za ślązką przednią wełnę średniéj dobroci	186 - 215 m.
za ślązką średnią wełnę	168 - 178 m.
za cienkie i najcieńsze wełny z W. Ks. Poznańskiego	165—183 m.
za średnie i średniéj dobroci przednie wełny z W. Ks. Poznańskiego	165—183 m.

Zapasu mamy obecnie we Wrocławiu mniéj więcéj 9000 centnarów wełny wszystkich gatunków.

W maju już sprzedano około 1500 cent.

Interes wełniany, jak w ogóle produkcya wełny cofa się u nas na Ślązku wstecz, gdzie jeszcze przed dwudziestu laty liczne wzorowe owczarnie ubiegały się nie bez korzyści i chwały o lepszą z najpierwszemi owczarniami Niemiec. Dziś tak co do dobroci towaru, jak i co do ilości jego cofa się Ślązk. Liczby to dostatecznie stwierdzają i tak

w r. 1876 złożono ślązk. wełny na targu wrocł.						52,000	cent.
w r. 1875	„	„	„	„	„	34,000	cent.
w r. 1876	„	„	„	„	„	27,000	cent.
w r. 1877	„	„	„	„	„	27,000	cent

r. 1878	złożono	ślązk.	wełny	na	targu	wrocł. 26,340 cent.
w r. 1879	„	„	„	„	„	23,480 cent
w r. 1880	„	„	„	„	„	23,800 cent.
w r. 1881	„	„	„	„	„	19,230 cent.
w r. 1882	„	„	„	„	„	21,230 cent.
w r. 1883	„	„	„	„	„	19.370 cent.
w r. 1884	„	„	„	„	„	17,540 cent.

Podczas gdy za najprzedniejszą wełnę
płacono 1880 r. 270—315 m.
płacono 1881 r. 240—264 m.
płacono 1882 r. 228—264 m.
płacono 1883 r. 225—265 m.
płacono 1884 r. 230—280 m.

co się tém tłómaczy, że najlepsza wełna ślązka już nie dobiega teraz takiéj doskonałości, jak to dawniéj bywało. Pozbawiony dawnego ożywienia i energii obrót wełniany, oddziałał deprymująco na wielkich właścicieli i lubowników kosztownych hodowli owiec — i zwolnieli oni w zachodach, które im dawnych nie mogły zapewnić korzyści.

(W.) **Poznań**, 19 czerwca (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda.

Żyto stale.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —,— centnar na czerwiec 140,50 płac., czerwiec-lipiec 140,50 płac., lipiec-sierpień 140.50 płac. sierpień-wrzesień 140,50 płac., wrzesień-październik 140,50 płac.

Okowita: staléj.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —,— litr. na czerwiec 50,— płacono, lipiec 50,20 płc., sierpień 50,60 płacono, wrzesień 50,60 płac., październik 49,40 płac., listopad-grudzień 48,— płac., styczeń —,— płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 50.10 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana 140.50, czerwiec 140,50, czerwiec-lipiec 140,50, lipiec-sierpień 141,— sierpień-wrzesień 141,—, wrzesień-październik 141,— m.

Okowita. (z beczką) pr. 100 = 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedzenia 50,— marek, czerwiec 50,—, lipiec 50,20, sierpień 50,60, wrzesień 50 60, październik 49,40 mrk., listopad 48,30 mrk., grudzień 47,80 mrk. w miejscu bez beczki 50,— mrk.

Bydgoszcz, 18 czerwca.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.

Pszenica słabo, piękna ciemna i szklista 190—192 mrk., jasno-ciemna zdrowa 175—188 mrk., poślednia 160 do 170 mrk.

Żyto spok., w miejscu krajowe piękne 148—150 mrk., średnie —,— mrk., poślednie 145—147 mrk.

Jęczmień nom., piękny 160—165 mrk., średni —,— mrk., pośledni 145—155 mrk.

Owies w miejscu 150—155 mrk., pośledni —,— mrk.

Groch, wiązcy 170—180, na paszę 150—158 m

Okowita za 100 litr. a 100% 51,50 m.

Wrocław 18 czerwca 1884.

Żyto (za 2000 funt.) niezm., wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,—, czerwiec 152,— płc., czerwiec-lipiec 152,— płc., lipiec-sierpień 150,50 płacono, sierpień-wrzesień 150,— żąd., wrzesień-październik 149,— płacono, październik-listopad 148,— płac.

Pszenica, Wypow. — cent., na czerwiec 186 żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent., na czerwiec 147,— płac., czerwiec-lipiec 147 żąd.

Rzep. Wypow. —,— ctr., wrzesień-październik 240 płc.

Oléj rzepiowy niezm., wypow. —,— cent., w miejscu 60,— żąd., czerwiec 58,— żąd. —,— płac., czerwiec-lipiec 56 żąd., wrzesień-październik 54,— żądano, —,— plac.

Cena wypowiedziana na 19 czerwca: żyto 152,— m., pszenica 136,— mrk., owies 147,— mrk., rzep — mrk., oléj rzepiowy 58,—, okowita 50,30 mrk.

Ceny targowe z dnia 18 czerwca 1884.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj	Za 100 kilogramów ciężki najwyż.	ciężki najniż.	średni najwyż.	średni najniż.	lekki towar najwyż.	lekki towar najniż.
	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰
Pszenica biała	20 10	19 10	17 90	17 70	16 70	16 40
„ żółta	18 30	17 40	16 90	16 40	15 90	15 40
Żyto	15 70	15 50	14 80	14 50	14 30	14 10
Jęczmień	16 —	14 80	14 20	14 —	13 70	13 20
Owies	15 90	15 70	15 50	15 30	15 20	15 —
Groch	19 —	18 —	17 50	16 50	16 —	15 50

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 18 czerwca 1884.

Banknoty i monety.

Rosyjskie banknoty	za 100 rubli	205.80
Austryackie banknoty	za 100 florenów	167,95
Francuzkie banknoty	za 100 franków	81.15
Angielskie banknoty	za 1 funt szterl.	20.45
Dukat w złocie		9.75
Dwudziestofrankówka w złocie		16.24
Półimperyał rosyjski		16.75
Dolar za sztukę		4,20

Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4% Lombard 5%

Akcye bankowe i przemysłowe.

Bank Rzeszy (Reichsbank)	145.75
Deutsche Bank	151.50
Disconto Comandit	198.10
Kwilecki, Potocki i Sp.	78.—
Poznański bank prowincyonalny	119.25
Austryacki bank kredytowy	517.—
Dortmunder Union 6% z prawem pierwszeństwa Lit. A.	70.50
Königs und Laura-Hütte	107.75
Poznańska sprytownia	82.75

Akcye kolejowe.

Berlińsko-Drezdeńska	22.40
„ z prawem pierwsz.	49.10
Halle-Sorau-Guben	50.—
„ „ „	117,25
Marienburg-Mlawka	74.30
„ „ „	112.50
Oleśnicko-gnieźnieńska	24.10
„ „ „	76.—
Wschodnio-pruska południowa	95.—
„ z prawem pierwsz.	115.25
Austryacka koléj państwowa (Francuzy) 500 frk. za sztukę Mk.	533.50
„ „ południowa (lombardy) 200 flor. za szt. M.	252.50
Galicyjska Karola Ludwika	119.90
Kronprinz Rudolf	75.20

Weksle.

Amsterdam	8 dni	za 100 florenów	168.60
Bruksela i Antwerpia	8 dni	za 100 franków	81.05
Londyn	8 dni	za 1 funt szterlingów	20.455
Paryż	8 dni	za 100 franków	81.15
Wiedeń	8 dni	za 100 florenów	167.85
Petersburg	3 tygodnie	za 100 rubli	204.40
Warszawa	8 dni	za 100 rubli	205.20

Papiery państwowe.

	%	kupon płatny	kurs
Niemiecka pożyczka państwowa	4	1/4 i 1/10	103.10
Pruska konsol. pożyczka	4 1/2	1/4 i 1/10	102.80
„ „ „	4	1/1 i 1/7	103.10
„ pożyczka z 1868 r.	4	1/1 1/7 i 1/4 1/10	101.60
Obligi państwowe (Staatsschuldsch.)	3 1/2	1/1 i 1/7	99.90

Listy zastawne

Poznańskie	4	1/1 i 1/7	101.60
Pomorskie	3 1/2	1/1 i 1/7	95.10
„	4	1/1 i 1/7	101.90
„	4 1/2	1/1 i 1/7	100.50
Saskie	4	1/1 i 1/7	101.75
Szlązkie Lit. A.	3 1/2	1/1 i 1/7	95.50
„ „	4	1/1 i 1/7	101.60
„ „	4 1/2	1/1 i 1/7	—.—
Wschodnio-pruskie	3 1/2	1/1 i 1/7	94.80
„	4	1/1 i 1/7	101.90
Westfalskie	4	1/1 i 1/7	101.90
Zachodnio-pruskie dóbr rycerskich	3 1/2	1/1 i 1/7	94.90
„ „ „ „	4	1/1 i 1/7	102.10
„ „ ser. I B.	4	1/1 i 1/7	101.85
„ „ nowe II ser.	4	1/1 i 1/7	101.85
Obligacye powiatowe	4	1/1 i 1/7	100.50
„ „	4 1/2	1/1 i 1/7	101.50

Listy rentowe.

Poznańskie	4	1/4 i 1/10	101.60
Pomorskie	4	1/4 i 1/10	101.60
Prnskie	4	1/4 i 1/10	101,50
Saskie	4	1/4 i 1/10	101,70
Szlązkie	4	1/4 i 1/10	101.60

Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.

	%	kupony	kurs
Polskie listy zastawne	5	1/1 i 1/7	61,75
„ „ likwidacyjne	4	1/6 i 1/12	55,90
Rosyjskie listy zast. (Bodencredit)	5	1/1 i 1/7	89,—
Włoska renta	5	1/1 i 1/7	95.75
Austryacka złota renta	4	1/4 i 1/10	86,—
„ papierowa	4 1/5	1/5 i 1/11	67,40
„ „	5	1/3 i 1/9	80,50
„ srebrna renta	4 1/5	1/1 i 1/7	67,90
„ „ „	4 1/5	1/4 i 1/10	68,10
Austryackie losy z 1854 r.	4	1/4 za sztukę M.	113.75
„ „ z 1858 r.			308.75
„ „ z 1860 r.	5	1/5 i 1/11 za sztukę M.	120,80
„ „ z 1864 r.			307,50
Węgierska złota renta	6	1/1 i 1/7	102.50
„ „ „	4	1/1 i 1/7	76,75
„ papierowa renta	5	1/6 i 1/12	74,50
Rumuńska pożyczka	8	1/1 i 1/7	—,—
„ „ małe sztuki	8	1/1 i 1/7	110.—
„ „ z 1880 r.	6	1/1 i 1/7	104,50
„ „ z 1881 r.	5	1/6 i 1/12	99.75
Rosyjsko-angielska pożyczka z 1822 r.	5	1/3 i 1/9	90,80
„ „ „ z 1859 r.	3	1/5 i 1/11	—,—
„ „ „ z 1862 r.	5	1/5 i 1/11	91,75
„ „ „ z 1870 r.	5	1/3 i 1/8	92.25
„ „ „ z 1871 r.	5	1/3 i 1/9	92,10
„ „ „ z 1872 r.	5	1/4 i 1/10	92,10
„ „ „ z 1873 r.	5	1/6 i 1/12	92,10
Rosyjska pożyczka z 1875 r.	4 1/2	1/4 i 1/10	84,10
„ „ z 1877 r.	5	1/1 i 1/7	96,70
„ „ z 1880 r.	4	1/5 i 1/11	76,20
„ „ premiowa z 1864 r.	5	1/1 i 1/7	141,25
„ „ „ z 1866 r.	5	1/3 i 1/9	134,50
„ „ wschodnia I	5	1/6 i 1/12	59,40
„ „ „ II	5	1/1 i 1/7	58.70
„ „ „ III	5	1/5 i 1/11	59,40
Rosyjska złota renta	6	1/6 i 1/12	105,90
Turecka pożyczka z 1865 r. odstępl.	fr.	—	8,50
Tureckie losy 400 fr.	fr.	za sztukę M.	37,25

Telegram giełdowy „Kuryera Poznańskiego".

Berlin, 19 czerwca 1884

Pszenica wyż.
czerw.-lipiec 173,50
wrześ.-paźdz. 178,—
Żyto wyż.
czerwiec 146,75
lipiec sierp. 146.75
wrześ.-paźdz. 147,50
Oléj rzep. stale
czerwiec 55,40
wrześ.-paźdz. 53,80
Okowita stalej
w miejscu 51,40
czerwiec-lipiec 51,60
lipiec-sierpień 51,60
sierpień-wrzesień 52.10
wrzes.-paźdz. 51.10
paźdz.-list. 50.40
Owies
czerwiec 141.50
Wypow.-żyta wsp. 1350
Wyp.-okow. kw. 10,000
Szczecin, dnia 19 czerwca 1884
Pszenica stale
czerw.-lipiec 177,—
wrzes.-paźdz. 180,50
Żyto stale
czerw.-lipiec 144,—
wrześ.-paźdz. 143,50
Rzepik
w miejscu —,—

Kursa końcowe 19 czerwca 1884

Kapitały.

Galic. akc. k.	119,80
Pr. consol. 4%	103,10
Pozn. listy z.	101,60
Pozn. listy rent.	101,60
Austr. banknoty	167,80
Austr. renta złota	86.—
Austr. losy 1860	120,90
Włochy	96,—
Rumuny	104,40
Ros. banknoty	205.80
Ros.-ang. pożyczk.	92.19
Pol. 5% list. zast.	61,75
Pol. lik. l. zast	56,25
Kredyty	518,—
Keléj państwow.	532,—
Lombardy	252,—
Usposob. spok.	

(Kursa końc.)

Oléj rzep. b. pok.	
czerwiec	55,—
w miejscu	
wrzesień-paźdz.	53,50
Okowita stale	
w miejscu	51,—
czerwiec-lipiec	51.50
sierp.-wrzes.	52,10
wrześ.-paźdz.	51,19
Petroleum	
w miejscu	7,75

Ś. p.

Józef Cichocki-Brońkański

żołnierz z 30 r.,

świadek śmierci nieszczęśliwego Giełguda

opatrzony św. Sakramentami, umarł po długich cierpieniach 18 b. m. o godzinie wpół do 1 w południe.

Przeprowadzenie zwłok do kościoła i nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 10 z rana, następnie pogrzeb.

W wielkim smutku pogrążeni

dzieci, zięciowie i wnuki

Ostrów, 17 czerwca 1884.

Targ na inwentarz rozpłodowy

w połączeniu

z targiem na nasiona i machiny rólnicze

odbędzie się (1197)

W SZAMOTUŁACH

dnia 28-go sierpnia r. b.,

urządzony staraniem

Tow. roln. poznańsko-szamotulskiego.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje W. Pan **Joachim Jarochowski w M. Sokolnikach** pod Szamotułami.

KOMITET.

J. Jarochowski, Dr. Z. Szułdrzyński. M. hr. Kwilecki. Stefan hr. Kwilecki.

Odezwa!

Włóczęgostwo i żebractwo w ostatnich latach tak dalece się w kraju naszym rozkrzewiło, że uważać je można jako prawdziwą plagę i ciężki ucisk osiadłéj ludności. Mimowolny podatek żebrakom przez ludność opłacany, czyni rocznie miliony marek, a znaczna suma ta wydaje się, nie przynosząc potrzebującym rzeczywistéj pomocy, nie stawiając zapory żebractwu. Różne stowarzyszenia przeciwko zubożeniu i żebractwu domowemu, po miastach, a częściowo i na wsi pozakładane, miały niekiedy ten skutek, że ludność osiadła po trosze uwalniały od napływu „podróżnych", ale stowarzyszenia te bynajmniéj nie złagodziły nędzy żebraków; ci bowiem wyparci zostali tylko w inne okolice i do innych miejscowości, gdzie im dotąd przeszkód nie stawiono.

Pomiędzy wielką liczbą bezrobotnych włóczęgów żebrzących, jest wielu, którzyby chętnie pracowali, ale nigdzie roboty znaleść nie mogą; są tacy, co się żebractwa wstydzą, ale dla głodu wyrzec go się nie mogą, lękają się kar sądowych i domu roboczego, ale nie znajdują drogi, którędy by ujść takowym.

Za przykładem Westfalii, zastósowanym w Hanowerze, Saksonii, Wirtembergii, Szlezwigu, Brandenburgii idąc, żeby przez nową organizacyą przyczynić się do polepszenia stósunków ludności nieustalonéj, zawiązało się w dniu 13 grudnia r. z. w Poznaniu **stowarzyszenie prowincyonalne przeciwko włóczęgostwu.** Celem stowarzyszenia tego jest walka przeciwko włóczęgostwu i usunięcie takowego za pomocą jednolitéj organizacyi zapomagania, przez nastręczanie roboty i założenie kolonii robotniczéj.

Założenie i utrzymanie stacyi zapomożnych spadnie przeważnie na powiaty i miasta, chociaż i w tem stowarzyszenie nie uchyla się od czynnego współudziału; założenie zaś kolonii, jako dzieła chrześciańskiego miłosierdzia, uważać należy jako właściwe stowarzyszenia.

Znaleziony już grunt, odpowiadający pod każdym względem wymaganiom do kolonii takiéj właściwym: są budynki odpowiednie, jest znaczny obszar pod uprawę zdatnego bagniska; w pobliżu jest kościół katolicki i ewangielicki, położenie odssobnione, a jednakże łatwo dostępne, otoż warunki w gruncie wybranym połączone, a do kolonii każdéj niezbędne. Spodziewać się należy, że kroki poczynione do nabycia gruntu tego, wkrótce do zamierzonego celu doprowadzą.

Są też uzasadnione widoki, że władze prowincyonalne silnie poprą działalność stowarzyszenia, potrzeba jednakże, żeby w najszerszych kołach zapatrywania, w których całe przedsiębiorstwo się funduje, znalazły uznanie i obudziły czynne zainteresowanie do takowego.

Odzywamy się do wszystkich, którym zależy na tem, żeby to trudne ale błogie skutki obiecające dzieło ratunku i pomocy dla bliźnich, przyszło do skutku, aby do stowarzyszenia naszego jako członkowie przystąpili, a stósownie do przystąpienia oświadczyli gotowość płacenia rocznéj składki w minimalnéj kwocie 3 marek, albo też złożenia jednorocznego datku 100 marek na ręce skarbnika naszego p. **Zieglera,** dyrektora prowincyonalnego banku akcyjnego w Poznaniu, ul. Fryderykowska 8, po którem to oświadczeniu otrzymują statuta.

Chodzi o przedsiębiorstwo, przez które jedno z rzeczywistych niedomagań życia ludowego ma być usunięte i to nie gwałtownie, lecz przez środki lecznicze i uśmierzające, które, jak się spodziewamy, wielu z winy własnéj czy bez winy upadłym bliźnim wskażą drogę do powrotu w zakres obywatelskiéj społeczności. Spodziewamy się, że po niejakim czasie kolonia założyć się mająca sama do siebie środki utrzymania w znacznéj mierze wyprodukować potrafii. Bez dostatecznego kapitału zakładowego i obrotowego, wykonanie przedsiębiorstwa byłoby jednakże niemożebnem.

Oby odezwa ta serca wszystkich, którzy ją czytać będą, chętnie usposobiła do wielkiego dzieła miłości, iżby ochoczo wielką, a jeźli nie mogą, chociażby małą ofiarę złożyli. Wdzięczność tych, którym za pomocą Bożą ulga z tego urośnie, każdą ofiarę sowicie odpłaci.

Poznań, dnia 4 marca 1884. (1246)

Przygotowawczy komitet

Poznańskiego Stowarzyszenia Prowincyonalnego przeciwko włóczęgostwu.

Hr. Stefan Dąmbski, Zakowo. **H. Dobrzycki,** Bąblin. **Franke,** Bydgoszcz. **Gaebel,** Poznań. **Herse,** Poznań. **Ks. dr. A. Kantecki,** Poznań. **Dr. W. Łebiński,** Poznań. **G. Nathusius,** Oborniki. **Konstanty Sczaniecki,** Międzychód. **Dr. W. Szułdrzyński,** Sierniki. **Hipolit Turno,** Objezierze. **Unruh,** Wągrówiec. **Wendorff,** Zdziechowo. **Ziegler,** dyrektor banku, Poznań. **G. Baron Massenbach,** Pniewy, przewodniczący.

Całkowita wyprzedaż aparatów kościelnych

jako to: **gotowych ornatów, kap, stuł, tuwalni, zasłon, materyi złotem i srebrem przerabianych, galonów** i t. d. po znacznie zniżonych cenach. (1130)

K. Liszkowski.

Fabryka cukrów, czekolady i wyrobów cukierniczych

S. SOBESKIEGO w Poznaniu (Bazar)

poleca

TORTY

Ceny bardzo tanie.

1. Biszkoptowy.
2. Biszkoptowy robiony na ciepło,
3. Nelsoński,
4. Migdałowy ciężki,
5. Migdałowy lekki,
6. Orzechowy z kremem lub ze śmietaną,
7. Orzechowy nienapełniony,
8. Z orzechów tureckich.
9. Pralinkowy,
10. Angielski migdałowy,
11. Puncowy,
12. Wiedeński w II gatunkach,
13. Clara Novella,
14. Piaskowy robiony na ciepło,
15. „ z ciężkiéj masy robiony zimno,
16. Piaskowy z lekkiéj masy robiony na zimno,
17. Chlebowy w III gatunkach,
18. Pamperniklowy,
19. Czarny migdałowy,
20. Ananasowy,
21. Kartoflanny,
22. Marszałkowski,
23. Makaronikowy,
24. „ napełniony,
25. Tyrolski,
26. Bezowy,
27. Z lodów,
28. Ruski,
29. Pomarańczowy w II gatunkach,
30. Czekoladowy w II gatunkach,
31. Maraskinowy,
32. Baumkuchowy,
33. Waniliowy,
33. Genewski.
34. Marmurowy,
35. Marcepanowy królewiecki,
26. Marcepanowy lubecki,
37. Zofii,
38. Stanisławy,
39. Władysławy,
40. Książęcy,
41. Tuti-Fruti.
42. Medyolański,
43. Dona Marya,
44. Żałobny.
45. Baumkuchy, piramidy i ciasta deserowe.

Smaki najlepsze i dekoracya piękna.

Zamówienia zamiejscowe przesyłam odwrotnie. (1148)

Wyborowy

miód krakowski

w rozmaitych gatunkach na butelkach i beczkach poleca po cenach nader przystępnych (545)

J. Affeltowicz

Chwaliszewo 67.

Jeneralny reprezentant miodosytni J. Wojcikiewicza w Krakowie.

Na składzie mają następujące firmy: **P. Hüttner** hotelista w Środzie, **Teofil Hoffmann** w Środzie. **J. Madałkiewicz** w Mogilnie, **M. Meissner** w Mogilnie. **B. Pinkowski** aptekarz w Kartuzach Pr. Zach., **Puciński & Bykowski** w Wrześni, **A. Sikorski** w Ostrowie, **P. Skowroński** w Kruświcy, **R. Szynk** w Wągrowcu, **M. Wódka** w Szubinie.

Handel

korzeni, win i cygar połączony z **hotelem**, istniejący od lat 15, z dobrem prowadzeniem, w znaczniejszem mieście W. Ks. Pozn. jest pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia. Zaliczki potrzeba 16 do 20,000 mrk.

Reflektujący zechcą się zgłosić pod lit. **L. M. 1239** do **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego.**

Poszukują umieszczenia: Nauczycielki egzaminowane muzykalne, nauczycielka Francuzka muzykalna, bona Francuzka mówiąca po polsku, bony Polki i Niemki. (1147)

Koczorowski & Wlazłowski

Wrocławska ul. 15.

Stud. phil.,

który się okazać może dobremi świadectwami, szuka umieszczenia jako nauczyciel domowy. Łaskawe zgłoszenia pod adr. p. **Lehmann, Wrocław, Neudorfstrasse 11b.** (1150)

Ucznia

potrzebuje księgarnia (1231)

J. B. Langiego

w Gnieźnie.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu

ulica Wodna nr. 25

poleca:

Bog jest miłością czyli Nabożeństwo do Serca Jezusowego. 1884. 60 fen. (1151)

Manning Ks. Nauki o Sercu Jez. 2,50 mrk.

Mrowiński Ks. Miesiąc Czerwiec. 60 fen.

Franco ks. Miesiąc Czerwiec. 1 m.

Segur ks. Miesiąc N. Ser. Jez. 1 m.

Maść na piegi.

Najlepszy środek przeciwko piegom, żółtym cętkom, liszajom itp. poleca (1187)

Królewska uprzywil. apteka

w Koźminie.

Cena za mały flakonik 1,20 m., za większy 2 mrk.

Prawdziwą Gdańską wódkę z pod łososia,

Koniak francuzki,

Wódki francuzkie: Benedyktynkę, Chartreuse, Henday, Werder, Anisette, Aprykotyna, Curaçao tripl sec itd.

Wódki Martynickie w rozmaitych gatunkach,

Wódki francuzkie Bardineta z Limoges w eleganckich kryształowych dzbaneczkach,

Holenderskie Curaçao i Genéver poleca (1192)

S. Sobeski

w Bazarze.

Wina „Kaiserstuhl"

pod gwarancyą czystości

starsze, ze sprzętu w r. 81, wybornéj jakości po 60 m. za 150 ltr.
nowsze, „ „ „ „ 83, „ „ „ „ 54 m. „ „ „
„ „ „ „ „ „ wyb. wina czerw. „ 100 m. „ „ „
przesyła w beczkach od 50 litr. i więcéj (1223)

Lothar Hirtler,

w Endingen Kaiserstuhl (Badenia).

P. S. W interesie szybkiéj i skoréj usługi, uprasza się szanownych odbiorców o dokładne podanie swego mieszkania, oraz stacyi kolei.

Galaretę świętojankową

bardzo dobrą dla rekonwalescentów, słoik po 1,00 m. i po 50 fenygów poleca cukiernia [1227]

Antoniego Pfitznera

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.